

B. GEMBARZEWSKI

HUSARZE

UBIÓR, OPORZĄDZENIE I UZBROJENIE
1500 – 1775



www.WesoleSpacerypoWarszawie.pl

WARSZAWA

1939

N A K Ł A D E M „B R O N I I B A R W Y”

B. GEMBARZEWSKI

HUSARZE

UBIÓR, OPORZĄDZENIE I UZBROJENIE
1500 – 1775

BN. 5092

WARSZAWA

1939

N A K Ł A D E M „B R O N I I B A R W Y”

Wezwany przez Redakcję do umieszczenia w „Broni i Barwie” jakiego działu z zebranych przeze mnie materiałów, uważałem za właściwe podać przede wszystkim ikonografię husarii, tej najpopularniejszej broni dawnej Polski. Temat ten, tak powszechnie interesujący, a tak mało w samej rzeczy znany, przedstawiamy w szeregu obrazów chronologicznie ułożonych i jednolitą techniką wykonanych. Byłoby niewątpliwie słuszniej ze względów naukowych podać te dokumenty bez żadnych zmian, w zdjęciach fotograficznych. Zauważyć jednak należy, iż oryginalne te dokumenty wykonane są bardzo różnorodną techniką: są tu ryciny szczerbiałe i obrazy ze szczegółami niemal zatarłymi, rysunki ręczne, wszystko z różnych epok z różną manierą malarską i rysunkową, często z trudnymi dla niespecjalisty szczegółami do odczytania i zrozumienia. Z tych zatem względów wydało się wskazanym dać czytelnikowi materiał, już poniekąd przetrawiony. Najlepszym teoretycznie rozstrzygnięciem sprawy byłoby zestawienie tych interpretacji z oryginalnymi dokumentami, pociągnęłoby to jednak zbyt wielkie koszty.

W trosce, by rysunki nasze jak najmniej odbiegały od oryginału, były one przygotowywane w sposób następujący. Każdy z dokumentów był doprowadzony do jednej

skali, wspólnej wszystkim rysunkom, mianowicie do dziesiątej części wielkości prawdziwej człowieka lub przedmiotu, bez żadnych zmian w stosunku do oryginału, z wyjątkiem zbędnych akcesorii, cieni i stylistycznych odchyłeń od naturalizmu. Skala ta 1 : 10 ułatwiała porównanie danego rysunku z istniejącymi zabytkami w naturze.

Na przełomie wieków XV i XVI nastąpił okres starć z najazdem moskiewskim i tatarskim Iwana III w latach 1492 — 1503, oraz wojen późniejszych z tymiż przeciwnikami, wojen prowadzonych na wielkich, mało zamieszkałych, niemal bezdrożnych przestrzeniach. Jazda dotychczasowa polska składała się przeważnie z kopijników na ciężkich koniach, pokrytych zbrojami i mających za broń zaczepną długie kopie i miecze, oraz z lekkiej jazdy strzelców, uzbrojonych przeważnie w kusze, zatem przeznaczonych do działania na odległość. Podczas ciągnięcia wojska, zbroje kopijników wożono na wozach i dopiero w chwili spodziewanego starcia przywdziewano je. Jazda ta wobec ruchliwego nieprzyjaciela, nieprzestrzegającego zasad rycerstwa zachodniego, zapowiadania natarcia, a skłonnego do napadów niespodzianych, stawała się mniej przydatna, co tak dotkliwie zostało stwierdzone w klęsce

bukowińskiej r. 1497. Niewątpliwie te przyczyny zrodziły potrzebę stworzenia jazdy lżejszej, uzbrojonej w kopie — włócznie, tak zawsze skuteczne w ręku polskim zwłaszcza wobec nieuzbrojonego nemi przeciwnika, oraz w krzywe szable, za oręż ochronny mającej jedynie lekkie tarcze. Sięgnięto do wzorów węgierskich. Po raz pierwszy w rejestrze skarbowym w r. 1500 pojawia się nazwa husarzy przy nazwiskach węgierskich i, być może, serbskich czyli Raców, jak wówczas w Polsce Serbów nazywano. Strykowski pisze, iż w r. 1501 „Raków niemało... żołniersko po usarsku służyli”, Bielski zaś: „Racowie z narodu Słowiańskiego przeniosły się do Polski... naprzód służbę żołnierską z tarczą i drzewem (kopią) wnieśli do Polski”. („Sprawa Ryserska”). „W roku 1503, przyjechawszy Aleksander z Litwy, złożył sejm w Lublinie, na którym urządzili służebne przyjąć i przyjęli obyczajem usarskim albo rackim, z drzewy i tarczami”. („Historia”, str. 259).

1514. Najważniejszym, a jakże dokładnym i szczegółowym obrazem husarzy jest widok bitwy pod Orszą r. 1514, znajdujący się w Muzeum miejskim we Wrocławiu (rys. 1, 2, 3). Ubiór i uzbrojenie tych husarzy jest dość jednolite. Wszyscy mają krzywe szable o jelcu krzyżowym i niemal wszyscy kopie z jednostajnymi proporczykami. Tarcze tureckie z wycięciem z boku na brzegu górnym celem oparcia kopii, przy oparciu tarczy na przedniej kuli siodła (rys. 2). Zaledwie mały odsetek husarzy ma tarcze okrągłe. Ubiór głowy również przeważnie w kształcie kapełusza ze szkofią z przodu z wetkniętymi piórami. Kontusze krótkie, szamerowane z przodu, z rozporami u dołu po bokach i długimi wylotami, założonymi za pas. Siodła lekkie bez czapraków. Rzędy przeważnie bez munsztuków.

1515. Oto opisy ówczesne tych husarzy. Na zjazd w Wiedniu z ces. Maksymilianem r. 1515 „wiódł król polski przeszło 1500 jazdy, częścią po węgiersku ubraną,

którą hussarzami zowią, częścią w stroju niemieckim”. Husarze „postępowali naprzód z dwukolorowymi białe z czerwonym chorągwiami..”. Węgierscy husarze w świetle króla węgierskiego mieli te same barwy. „Weszli do miasta hussarze z nakrytymi końmi”¹⁾.

Od połowy w. XVI husarze zaczynają używać skrzydeł i forg. Zwyczaj ten niewątpliwie przeszedł z Turcji. Zdziwiająca jest bowiem podobieństwo naszych husarzy do tureckich jeźdźców zwanych deli, co znaczy po turecku waleczny, szalony.

Franc. Sansovino w dziele p. t.: „*Historia Universale dell' origine et imperio de' Turchi*”, wyd. r. 1582, str. 504, podaje następujący opis tej jazdy wraz z rysunkiem (patrz. rys. nr. 6). „Odnaczają się oni wybitną inteligencją, silną budową ciała i wielką walecznością. Należy do ich specjalności walka jednego przeciw dziesięciu. Cieszą się takim uznaniem, że niema podczas wojny takiego dygnitarza lub dowódcy, któryby nie miał choć kilku takich deli dla większej okazałości. Przed pozyskaniem pomienionej nazwy trzeba wykazać się jakimś nadzwyczajnym czynem; lecz ci, którzy zdobyli już ten tytuł, są ubrani w sposób, jak tu jest uwidocznione. Na głowie noszą nakrycie głowy na modłę polską, czyli Giorgianę (*Portano in capo un capello alla Polacca ouero alla Giorgiana*) z licznymi różnorodnymi piórami, skąd powstało mniemanie, że *pióra są istotną ozdobą ludzi walecznych*. Na plecach noszą skórę lamparcia, żeby tym straszniej wyglądać, zaś konia pokrywają skórą lwa, pierś konia jest opasana przednimi łapami lwa, które w tyle związane są w duży węzeł. Sierść konia i ogon barwią kolorami dla tym dziwaczniejszego wyglądu. Bronią ich jest kopia, krzywa szabla oraz tarcza ozdobiona piórami, co jej nadaje wygląd skrzydła. U spodu ogona końskiego przywiązują duży ogon celem strasze-

¹⁾ Dziennik Jana Kuspianiana, zbiór Pam. Broel-Platera, t. I, 68, 77 i 80.



1. Husarze, według obrazu, przedst. bitwę pod Orszą, 8.IX.1514, Muz. miejskie we Wrocławiu.

nia ludzi i koni". Na rysunku widzimy poza tym koncerz i buńczuk u podgardla konia, co zbliża tego jeźdźcę tureckiego jeszcze bardziej do husarza polskiego.

W dziele niemieckim Jonasa Bergh p. t.: „*Der türkische Schau-Platz...*” wydanym w Hamburgu r. 1685, podany jest rysunek tureckiego deli, również podobnego do husarza polskiego (patrz nr. 39).

Jest rzeczą znamionną, jak dalece ta mo-

da turecka była silna w Polsce. W orszaku poselstwa Ossolińskiego do Rzymu w r. 1633, jak również w podobnym orszaku Mich. Radziwiłła r. 1680 znajdowali się pojedynczy jeźdźcy, całkowicie ubrani i uzbrojeni na modłę tureckich deli (rys. 28 i 38).

Od połowy w. XVI niektórzy husarze przywdziewają pancerze kolcze, szyszaki, a nawet blachy. W tym właśnie czasie hu-



2. Husarz, prawdopodobnie książę litewski, w delii gronostajowej z wylotami, kolpak rysi. Kopię, złożoną do ataku opiera na wycięciu tarczy, opartej o siodło. Po obu bokach konia lombaszki czyli małe bębunki, w których uderza, gdy zamierza przemawiać ulb wydawać rozkazy. Na koniu kropierz.

saria zamienia się powoli na jazdę ciężką, uzbrojoną w pancerze, a później zbroje, zastępując zanikających, pokrytych całkowicie blachami, kopijników. Na miejsce dotychczasowych husarzy, jako jazdy lżejszej, pojawiają się w tym czasie kozacy, t. zw. później pancerni. Na weselu Zygmunta Augusta już wspomina Orzechowski skrzydła jako ozdobę powszechniejszą. „Rycerstwo z kopiami w ręku, z czubami na hełmach, z wyniosłymi skrzydłami strusimi na barkach... Postępowało trzech giermków w zbrojach z tarczami, w bogatych sukniach, z wznoszącymi się od barków srebrnymi skrzydłami”.

1569. Bielski w „Sprawie rycerskiej” z r. 1569 pisze: „Po usarsku, w pancerzach, z tarczą, a z drzewem na prędkie spotkanie, a nie dawno się tego jęli, gdy obaczyli, iż to jest pożyteczniejsza sprawa niż obciążenie wielkie na konia i na się brać”, to jest, w przeciwieństwie do dawnych ciężko uzbrojonych kopijników.

1574. Na koronacji Henryka Walezjusza r. 1574 szedł oddział „w adamaszku zielonym, z orlim skrzydłem na tarczy i hełmie... w odwodzie rota... przeszło 100 koni i jeźdźców. Konie miały dwa skrzydła orle od przednich nóg do głowy, podobne skrzydło jedno na hełmie, drugie na tarczy...



3. Rotmistrz husarski. U podgardla końskiego buńczuk jako znak dowództwa.

Inni... tarcze pokryte strusimi piórami". Husarze mieli „proporce, tarcze, drzewie huzarskie, od złota świeciły aż się słońce mieniło, okryci byli świetnymi zbrojami, aksamitem, złotem i srebrem. Skrzydła z szpon powiewały. Konie drogie, na tarczach na kształt orłów z złotymi literami, łabędzie". (Strykowski).

Krytycznie usposobiony do uzbrojenia i ozdób husarskich za czasów Zygmunta Augusta socynianin Andrzej Lubieniecki podaje²⁾, iż Stefan Batory zastał w Polsce wojsko bardzo konne i na dobrych koniach, dojrzałe w lecach i wzroście ludzi nie węgierskie giermki i parobki... Na pa-

chołkach zasię był *pancerz*, obrona, w której nie tylko kijem, ale i nahajką może rycerzowi dobić, a nadto *paiz*, albo tarcza ciężka, a pospolicie na niej bywały skrzydła jakie, albo kity z pawiego pierza przyprawione. *Szyszak* wysoki i szeroki, jak pudło ze skofią i z kitą z pierza z furkietem, co wszystko z wielkim ciężarem było: najmniejszy wiatr rycerza umordowało i konie usedniło. A do tego *kopie* aby z drzewa tak wielkie i tak ciężkie z proporcem, aż do *galki* iż to ważyło więcej niż terażniejsze (r. 1612) duże kopie. I innych rzeczy błazeńskich wspominać się nie chce, które w zależeniu pola i w długim pokoju po staroświecku rycerstwo zatrzymało, jako rymatura polska cudzoziemcom bardzo się niepodobała. Król zatem, mając

²⁾ „Poloneutichia albo Królestwa Polskiego szczęścia”.



4. Husarz i muzyka husarska, z podobizny rys. z Kroniki Pruskiej z r. 1552, przedst. Zygmunta Augusta pod Gdańskiem od 8.VII do 30.VIII.

Pyszczyk w kolpaku litewskim czerwonym, żupanie czarnym z białymi rękawami i kontuszu czarnym, pończochy żółtawe, trzewiki z wygiętymi w górę nosami jasno czerwone.

Kobzarz w kolpaku żółtym, żupanie czerwonym.

Bębniarz, w czapce włoskiej ciemno zielonej z piórem strusim białoczerwonym. Kaftan brudnoczerwony, spodnie niebieskie, buty żółte, czaprak jasnoczerwony, kocioł mosiężny, koń siwy, rząd brudnoczerwony.

Husarz, magierka szara z pawim ogonem, kontusz błękitny, buty ciemne, tarcza w strefy białe i czerwone, także czaprak, rząd na konia zielony, koń kasztan. Proporzec kopij 1-go szeregu biało-czerwone, zielono-białe i czerwono-białe. Proporzec drugiego szeregu: zielono-czerwone, czerwono-białe i czerwono-białe.



5. Husarz, z podobizny rys. z Kroniki Pruskiej z r. 1552 w albumie Wileńskim Wilczyńskiego.

Kolpak czerwony (karmazynowy) z obwódką dolną białą, ozdoba (szkofia) pod piórem żółta, pióro białe. Kontusz błękitny, buty żółte. Pochwa szabli czarna. Drzewce kopii w pasy spiralne białe i karmazynowe, proporczyk karmazynowy (u góry), biały i żółty. Rząd na konia karmazynowy.

Rota husarska podług rycin w „Kronice Świata” Marc. Bielskiego, wyd. 1564, list. 409.

iść pod Gdańsk, rozpuścił wojsko polskie, przepisawszy im taki sposób wsiadania na koń, jakiego teraz (r. 1612 — 3) nasi u-sarze zażywają, i z tak ubranym woj-skiem husarzy polskich szedł pod Gdańsk najprzód a potem do Moskwy”.

Lubienieckiemu, teologowi, moralistcie i pacyfiście, uszło uwagi, iż obok zbytniej okazałości i kosztowności te skrzydła a zwłaszcza skóry lamparcie, rozwiewające się w powietrzu podczas szybkiego biegu konia, sprawiały widok jakiejś nadprzy-

rodzonej istoty, szerzącej popłoch wśród koni nieprzyjacielskich, a zatem stanowiły one czynnik bojowy i nie były jedynie ozdobą.

1576. Oto dalsze opisy ówczesnych husarzy. „D. 25-go stycznia r. 1576 przybył do Jędrzejowa Stanisław hr. Górka z Wielkopolanami, miał on własną rotę szykowną i świetnie uzbrojoną, 100 w połyskliwych zbrojach, w szyszakach, z długimi włóczniami węgierskimi i pistoletami, sztyletami i krzywymi szablami”. (Pawiński: „Źródła dziejowe”).

1576. W r. 1576 ustanowiono nadwórnego żołnierza gwardii konnej z takim zaleceniem: „Rotmistrze starać się będą o dzielne i mocne konie, ubiór węgierski nosić mają, a na nim mocne żelazne zbroje, przyłbice, rękawice żelazne, kopię, miecz, który koncerzem zowią, karabinki u siodeł zawieszane, na koniec dla okazałości i trwogi nieprzyjaciela pióra i inne ozdoby podług upodobania każdego rotmistrza”. (Albertrandi „Panowanie Henryka...” str. 470 — 1, wyd. Turowskiego).

1577. D. 7 maja 1577 wydany został Stef. Bielawskiemu list przypowiedni na zaciąg stukonnej nadwornej chorągwi, w którym wyrażono żądanie, aby zbroja była dokładnie wykuta na kowadło z miedzi lub żelaza, żeby jeździec miał szyszak, z rękawia żelazne, kopię, szablę (*acinax*), koncerz, półhak czyli pistolet przy siodle, a pióra (skrzydła) i inne ozdoby, dla świetności albo postrachu, pozostawiał każdemu do woli podług upodobania (Pawiński „Batory pod Gdańskiem”, źródła dziejowe III, 54, 56).

Husarze byli również w tarcze uzbrojeni, o czym wzmiankuje pod r. 1571 Jan Łaski („*Clades Dantiscanorum*”. Frankf. MDCXXVIII, str. 42): „*Hi omnes numero 1132, hastas praelongas, scuta, breves sclopos et gladios duplices gerebant, husarorum nomen habent*”.

Niewiele jednak mogli husarze dokonać ze swych półhaków przeciw strzelbom piechoty. Pod Gdańskiem, jak pisze Paprocki,

„Niemcy używali fortelu swego, nie chcąc naszym dać statecznego potkania, tylko ich na strzelbę nawodzić chcieli, owa ich husarze kopijami dosięgać nie mogli”. Aby zaradzić temu, wyprawiono między husarzy strzelców konnych z rusznicami i hajduków królewskich kilkudziesięciu na podjezdach („Herby” wyd. Turowskiego str. 150).

1587. Konfederacja Generalna Warszawska z r. 1587 przepisała usarzom aby mieli kopię, zbroję z zarekawiami, szyszak, krótką rusznicę, szablę, koncerz lub pałasz. (*Volumina Legum*, str. 12 — 13, f. 1064).

1592. W r. 1592 podczas wjazdu Zygmunta III stała chorągiew 150 husarzy w granatowej barwie z orlimi skrzydłami, z kopiami, z białymi i niebieskimi kitami. Znowu 150 husarzy siedziało na tygrysich skórach zamiast czapraków. Dalej 150 husarzy w karmazynie z tygrysiemi skórami, z orlimi skrzydłami, w szyszakach i kitach z pierza, a ośmiu z nich mieli na sobie białe tureckie kobierce zamiast skór tygrysich. Królewska chorągiew 50, w aksamit i atlas zielono i czerwono ubranych, lśniąca od złota i ozdobnych orlich skrzydeł (Nowakowski „Źródła”, Szczesny Morawski: Do datek do „Czasu” 1859, str. 244).

1596. W poczcie, który z Zygmuntem III dn. 22.IX.1596 r. wyjechał na spotkanie pod Warszawą, kardynała Henr. Gaeto, posła od Klemensa VIII, szło między innymi: najprzód 6 trębaczy, za nimi niesiono wielki sztandar jazdy z kitajki karmazynowej, na którym orzeł srebrny był wyszyty. Za nimi chorąży konny z 12 kawalerami, niosącymi kopie, nierównie dłuższe od włoskich, z chorągiewkami czerwonymi. Mieli na sobie zbroje rytowane, zakrzywiony pałasz u boku. Zwierzchni ubiór czarny aksamitny, buty, ostrogi, z kutasem z piór zwieszonym z szyi końskiej. Z tyłu przymocowane do kulbaki sterczało potężne skrzydło, z ogromnych piór ptaszych zrobione, drugie podobne skrzydło przypięte było z tyłu do siodła.



6. Jeździec wyborczy turecki Deli, podług ryciny na str. 504 w dziele Franc. Sansovino p. t.: „*Historia Universale dell'origine et imperia de' Turchi*”, wyd. 1582 r.

Drugi poczet o 12 rycerstwa z wodzem na czele. Przy długich kopiach powiewały chorągiewki z kitajki pąsowej i żółtej. Mieli na sobie zielone aksamitne płaszcze po brzegach haftowane złotem i srebrem, młotki u łęku kulbaki, zakrzywione bułaty u boku. Na ostatku chorągiew królewska o 50 rycerstwa, ubranych czarno z proporcami czarnymi, na których wyszyte były zło-

te węże. Ubiór i zbroje czarne, długie kutasy powiewały się z obrotem wiatrów”. Czarny ten ubiór był niewątpliwie znakiem żałoby po Annie Jagiellonce zmarłej dn. 9.IX. tego roku. (Szczęsny Morawski „Dodatek do Czasu” 1859, str. 245/6.).

Husarze w potrzebie nie ograniczali się w chwili decydującej zsiąść z koni i przy swoim szykiem właściwym. Nie wahali się





7. Porucznicy chorągwi husarskiej, podług ryc. Abrahama de Bruyn z r. 1575 p. t.: „*Equites Poloni. Polonischer Reuter*, 45”.

czynić się do zwycięstwa, jak w r. 1611 przy szturmie Moskwy. „Chorągwie husarskie, przypadły na koniach pod same baszty Białego muru, po pierwszym wystrzeleniu z dział szturmowych, wykonywają dane sobie zlecenie; siedzący na koniach towarzysze podają ręce spieszonym, podnoszą ich aż do przestworów działowych, ci, wdarczy się przez nie z szablą w rękę, zmiatają z bankietów potrwożoną załogę, otwierają bramy pozostałym na koniach kolegom, twierdza broczy rzezią”. („*Dzieje Panowania Zygmunta III*” I. Niemcewicz t. II, 277, wyd. Turowskiego 1860).

1628. Starowolski w dziele p. t.: „*Eques Polonus*” z r. 1628 — „Usarzowie są, co noszą żelazne kaftany na sobie, szyszak na głowie, żelazne zarękawie na rękę, kopia długa na $6\frac{1}{2}$ łokcia (= 373 cm)³⁾. Szabla krzywa u lewego boku, rapier pod prawą nogą u siodła, a na przodzie pistolet lub dwa. Konie mają dzielne. Bogatsi od 1000 do 1500 czerw. złot. u żadnego tańszego nad 200. Pułki distingwują się chorągiewkami tego koloru, co i chorągiew. Na zbroi wieszają rysie, tygrysy lub nie-

³⁾ inaczej: $7\frac{1}{2}$ łokcia (Górskiego tłumaczenie) = 431 cm.



8. Towarzysz chorągwi husarskiej litewskiej, według ryc. Abrahama de Bruyn z r. 1575
p. t.: „Eques ex Lithuania, 51”.

dźwiedzie etc. Na głowę zaś swoją jako też i końską kładą pióra. Tę jazdę mają za najlepszą na wojnie i przy spotkaniu”.

1632 — 1648. W liście przypowiednim na rotę husarską za Władysława IV taki znajduje się ustęp: „Każdy, jako towarzysz i pachołek jego, aby koń dobry ze wszystkim potrzebnem, jako rządny u-sarz, kiedy do potrzeby siadać zwykł, miał.

Mianowicie siodło z potrzebami, t. j. rzędem, tokiem, koncerzem albo pałaszem, zbroję, szyszak, zarękawie, kopija, ostrogi, szablę, rusznicę krótką, prochownicę, ładunki. Wóz także, jako zwyczaj dawny żołnierski niesie, aby u każdego towarzysza był z żywnością i przy nim do obozu w ciągnięciu rzeczy potrzebne, łańcuch, siekiera, rydel etc.”.

1632. Na przeglądzie przed Królem w Warszawie d. 16.XI. 1632 było kilkuset husarzy, przybranych w tygrysy i lamparty (Pam. Albr. Radziwiłła I. 130).

1635. Karol Ogier, Francuz, bawiący w Polsce r. 1635, zdumiewa się wspaniałością znaków husarskich, twierdząc, że nad nie nic piękniejszego nie widział w życiu. „We wsi pobliskiej — pisze on — stała chorągiew husarzy. Jest ona złożona z samej szlachty. Noszą *kopie* wydrążone, konopnym sznurkiem i klejem powleczone. Wetkniętą ona jest w małą pochew (tulejkę) przy strzemieniu. Mają u boku *tarcze*, w olstrach *pistolety* i długi *miecz*. Hełmy ich, puklerze i zbroja cała z najpiękniejszej stali. Mają oni po 20 — 30 koni, z których najcelniejszych używają do boju, innych dla pachółków i do wozów, których pod żywność potrzebują niemało”. Dalej pisze: „Hussarzy, sama przedniejsza szlachta na pysznych koniach, w bogatych zbrojach, skóry lwów, tygrysów, lampartów spływają z karków; noszą *kopia* niezmiernie długie z proporcami. Na barkach ich sterczą wyniosłe *skrzydła*. Munsztuki (czanki) koni srebrne lub złote. Srebrne księżycy i kule zwieszają się z podgardla. Po lewej stronie mają *tarcze*, po prawej *młotki* i *czekany*. W natarciu pierwszy tylko szereg czynić może kopijami, tylne inną bronią rażą. Którzy nie mają skór lamparcich, noszą kobierce: te dla okazałości i przykrycia broni służą”. W końcu powtarza: husarze z wysokimi kopiami, na zbroi skóry lamparcie z skrzydłami u barków dla postrachu nieprzyjaciół.

Ok. 1640. Według opisu Beauplana z r. 1670 „Husarze są z samej majętnej szlachty. Konie ich wyborne, tureckie lub anatolijskie, najmniej po 200 dukatów. Służą na pięć koni; w chorągwiach od 100 husarzy niema jak 20 towarzyszy. Jadą oni w pierwszym szeregu, a 80 w cztery szeregi za rimi. *Kopia* ich ma 19 stóp (ok. 550 cm.) długości, wydrążona jest wewnątrz aż do rękojeści. Przy samem żela-

zie chorągiewka biała i czerwona, niebieska i zielona, lub biała i czarna, mogąca mieć długości 4 — 5 łokci. Kiedy ta jazda pędzi na nieprzyjaciela, chorągiewki kręcą się z szelestem w około i straszą nieprzyjacielskie konie. Reszta zbroi składa się: z puklerza (*napiersznika*), naramiennika, nagolennika i t. d. Nie mają jak *szablę* u boku, długi *pałasz* pod lewem kolanem. Długi *miecz kończaty*, przywiązany do kolby (kulbaki?). Miecz ten ma pięć stóp (ok. 185 cm.) długości, z ciężką okrągłą rękojeścią, by tem łatwiej przebić pancerz. Pałasz służy do rąbania mięsa, szabla do ściniania wręcz. Nadto mają *młotki*, do 6 funtów ważyć mogące, ostre z długą rękojeścią do rozbijania: bechterów, naramienników nieprzyjacielskich”.

1645. Pani Guebriant pisze w r. 1645: „Husarze, jest to jazda zbrojna, noszą na grzbiecie całkowite skóry lamparcie lub tygrysie na kształt płaszców, mają kopie z chorągiewkami kitajkowymi różnych kolorów. Naczelnik każdej chorągwi stał na jej czele i miał z tyłu wielkie skrzydło z piór strusich, które wiatr miotał na jedną i drugą stronę”.

1649. Wspaniała ta jazda znalazła naśladowców. W r. 1649 w państwie Moskiewskim zaprowadzono jazdę husarską na wzór polski, przy tworzeniu oddziałów cudzoziemskich, pod nazwą „krylatników”.

1655 — 6. Wespazjan Kochowski tak wierszem opisuje husarzy z czasów Jana Kazimierza: „Kontusz czy toga, pod nią cudne rysie... albo też soból, co z Moskwy tą furą przywiezion, dyszy mu pod brandeburą. Telej z turecka z gęstą strefą złotą, pas w karmazynie sekiemską robotą, portki z purpury... Andziar za pasem, deneszka (szabla damasceńska) złożona przy boku, wszystka turkusy sadzona, emalja wisi mu aże na brzuchu na złotym w ziarnka grochowe łańcuchu. Na głowie *szturmak* soboli z zaponą, ten pod nożykiem wdział na bakier stronę, lub też zażyje z czasem czaplej kity, a w rękę *nadziak*



9. Muzyka husarzy z r. 1575. Podług rys. Abrahama de Bruyn p. t.: *Tympanista Polonorum Equitum. (Die trummelschläger bey die Polsche Reuter)*, 43".

trzyma złotolity. But z turska wielki, coby sam spadł z nogi, przy nim albańskie przy dłuższym ostrogi. Albo też kiedy niema jechać w drogę, baczmagi wdziewa sudanę na nogę. Koń sekiel (węgierski) wstępek w bród ufarbowany, na którym *czoladar* złotem haftowany. Siodło rumelskie w jaszczur, złote rzędy, złotem koń odzian, złotem brzęka wszędy".

1660. Jan Chryzostom Pasek opisuje sposób walki husarzy i użycie kopii: „Husarje uderzyły *kopiami*, jako w ścianę; jedni skruszyli kopie, drudzy nie. Który jest taki, że skruszy kopią, to powinien się brać do *palasza*, bo taki ordynans był. Tam zaś, Panie zachowaj kopiej cisnąć, któraby się nie umoczyła we krwi nieprzyjacielskiej, ale ją znowu podnieść. Tak tedy czynili je-

den szwadron husarskiej chorągwie Czarneckiego i pancerna chorągiew za nim" (Bitwa z Moskwą nad rz. Basią. Pamiętniki, wyd. Czubka r. 1929, str. 164).

1665. Sebastian Cefali, sekretarz Jerzego Lubomirskiego i Krzysztof, sekretarz królewski, dają taki opis husarza z r. 1665: „Husarze zasługują na szczególniejszą uwagę tak dla niezrównanego męstwa, jako też osobistej godności. Mają oni coś podobnego do dawnej jazdy włoskiej, chociaż w karności i uzbrojeniu różnią się od niej. Oprócz *szabli*, bronią ich jest lanca zwana *kopią*, wewnątrz próżna, z wierzchu opleciona surowym rzemieniem i obłana smołą, którą to kopią jeździec, pędząc na koniu, przebić może na wylot zbroję. Dłuższa jest od spisy, pod żelazem ma porzec kitajkowy, w środku przecięty, co-



10. Surmacze husarzy litewskich z r. 1575, podług ryciny p. t.: „Polonischer trommetter. Tubicen Polonus”.

raz węższy u dołu i tak długi, że dotyka ucha końskiego. Chorągwie odróżniają się kolorem proporców i drzewcem kopii, które wkładają w rurkę rzemienną, przymocowaną do kuli siodła, łączącą się ze strzemiem. U łeku, u lewej strony, mają *pistolet*, pod lewym udem przytwierdzony do siodła *koncerz* bardzo długi, którego używają po skruszeniu kopii. Na zbroi noszą *skórę* tygrysią lub lamparcią, spiętą pazurami na lewym ramieniu. Z tyłu mają zwyczaj przypinać dwa *skrzydła* sępie, które w pędzie czynią wielki szelest, ale teraz mało kto ich używa. Każdy służy najmniej na trzech koniach, t. j. powinien przyprowadzić do chorągwi dwóch ludzi dorodnych, równie dobrze uzbrojonych, na dobrych koniach, którzy dla różnicy od panów noszą skóry niedźwiedzie lub wilcze,

skrzydła i oprócz innego uzbrojenia *kara-bin*. Przedniejsza szlachta zaciąga się do tych chorągwi i zasłużeni oficerowie, którzy dowodzili kozakami lub w innych doborowych pułkach, nie mają sobie za ujmę służyć jako prości żołnierze w usarzach. Chorągiew usarska kosztuje daleko więcej niż pułk jazdy zwyczajnej lub piechoty cudzoziemskiej, a w szczególności rotmistrza, który prócz dostarczenia kopij swym podkomendnym musi ich hojnie uczęstować i udarować... W marszu naprzód idą towarzysze, za nimi *muzyka* złożona z trąb, surm i kotłów, za nią dopiero żołnierze nie szlachta.

1683. Dyakowski, dworzanin Jana III, opisuje następujące zdarzenie, mające miejsce na uczcie, wydanej dla zwycięskiego wojska po odsieczy wiedeńskiej r. 1683.



11. Husarz, podług drzeworytu z r. ok. 1580.

„Przedniejsi wojskowi cesarscy zapraszali pułkowników, będących w burkach, a kompanię, będącą w lampartach, temi słowy mówi oficer pierwszy: „Domini Tigrides ad primam mensam”. Drugi oficer mówi: „Domini Tapetes ad secundam mensam”... Dopiero go informują że to ci Tapetes tymi tygrysami komenderuje, bo ci oficerowie, a ci towarzystwo”. („Zb. Pam. Platera”, 192, IV).

1689. Dalerac ⁴⁾ tak opisuje husarzy:

⁴⁾ „Anecdotes de Pologne”, r. 1689, str. 21 — 30.

„Usarze to najpiękniejsza jazda w Europie przez wybór ludzi, piękne *konie*, wspaniałość stroju i dzielność koni... Nie wydzielają ludzi do wart i straży przedniej i przeznaczają się jedynie do uderzenia w bitwach. Siedzi ta jazda na najlepszych koniach w kraju, uzdeczki są ozdobione blaszkami i guziczkami srebrnymi lub pozłacanymi. *Siodła* haftowane z łąkiem złoconym, wielkie czapraki na sposób turecki, zwykle w Polsce używany, szeroko haftowany srebrem lub złotem, *koncierz* bardzo ozdobny, przymocowany do siodła



12. Husarz, podług ryc. Brauna z r. 1581.

pod lewym udem. Uzbrojeni są husarze w *kirys*, szyszak, zarękawie, osłaniające ręce z tyłu i z boków do łokcia, rękawic nie używają. Na ramionach noszą *skórę* lamparcia lub tygrysią, *kopię* z grotem ostrym z drzewa lekkiego, giętką i wydrążoną w środku, z chorągiewką długą na 3 — 4 łokcie (około 175 — 230 cm.), malowaną i złoczoną całą, noszą ją w tulii, przymoco-

wanej do siodła, która ją podtrzymuje nawet wtedy, kiedy ją składają do ataku, inaczej nie możnaby jej używać, ciężkość bowiem jest jej taka, że wymaga do władania nadzwyczajnej siły. Husarze nie cofają się nigdy, puszczając konia w całym pędzie, przebijają wszystko przed sobą... Każdy husarz ma najwięcej dwóch do trzech szeregowych, nazywają się: pach-



13. Jan Zamoyski, kanclerz w. kor. i hetman w. kor., według portretu w dziele Schrenck'a „Augustissimorum Imperatorum...” z r. 1590. Zamoyski jest tu przedstawiony w zbroi husarskiej.

Król Stefan z dzieła powyższego. Pod zbroją koszula kolecza. Szyszak husarski, użyty obok magierki.

Giermek, noszący koncerz za panem, według ryc. Abrahama Bruyn p. t.: „Pedissequus Polonus” z dzieła p. t.: „Omnium gentium imagines”, wyd. 1581. Kontusz błękitny, podszewka czerwona, spodnie i buty czarne.

lik, pocztowy, szeregowiec lub osiadacz. Szeregowi, uzbrojeni i umundurowani tak jak husarze, noszą kopię, szyszak, ale bez zbroi i mają na sobie zamiast lamparcich, skóry z wilków białych, suknia obcisła, za plecami skrzydła, co też można widzieć i na obrazach. Powiadają, że szum takich skrzydeł przestrasza konie nieprzyjacielskie i pomaga do rozbicia ich szeregów. Chorągwie formują się tak, jak francuskie, we 3 szeregi po 70 koni w każdym, stosownie do siły chorągwi. W pierwszym szeregu towarzysze, a za nimi w dwóch drugich pacholiki... Lecz obecny hetman wielki koronny (Stanisław Jabłonowski),

niezadowolony z tej ciężkiej jazdy, która stała się mniej wytrwałą i waleczną, rozpoczął kampanię roku 1689, odbierając jej kopie i uzbrajając ją w karabinki i używając ją jak pospolitą jazdę, do eskortowania, do służby przedniej straży i do służby obozowej na równi z innymi”.

1735. „Uzbrojenie husarza — pisze w r. 1735 Sas Steinhauser ⁵⁾ — składa się z szyszaka z zasłoną (*casque avec la visière*), kirysu przedniego i tylnego, zarękw i nabiodrków oraz skóry tygrysiej, noszo-

⁵⁾ Rkps po francusku Königl. öff. Bibl. in Dresden, Handschr. Nr. G. 4.



14. Huzar węgierski, podług ryciny Georgius'a Houfnaglis'a przedstaw. m. Strzygoń z r. 1595.

Magierka czarna, pióro czarne i czerwone. Dolman czerwony, spodnie niebieskie, buty typu niemieckiego czarne, skóra tygrysia, pochwa szablki czarna, także siodło i rzęd na konia. Kopia i proporczyk żółte, koń gniady.

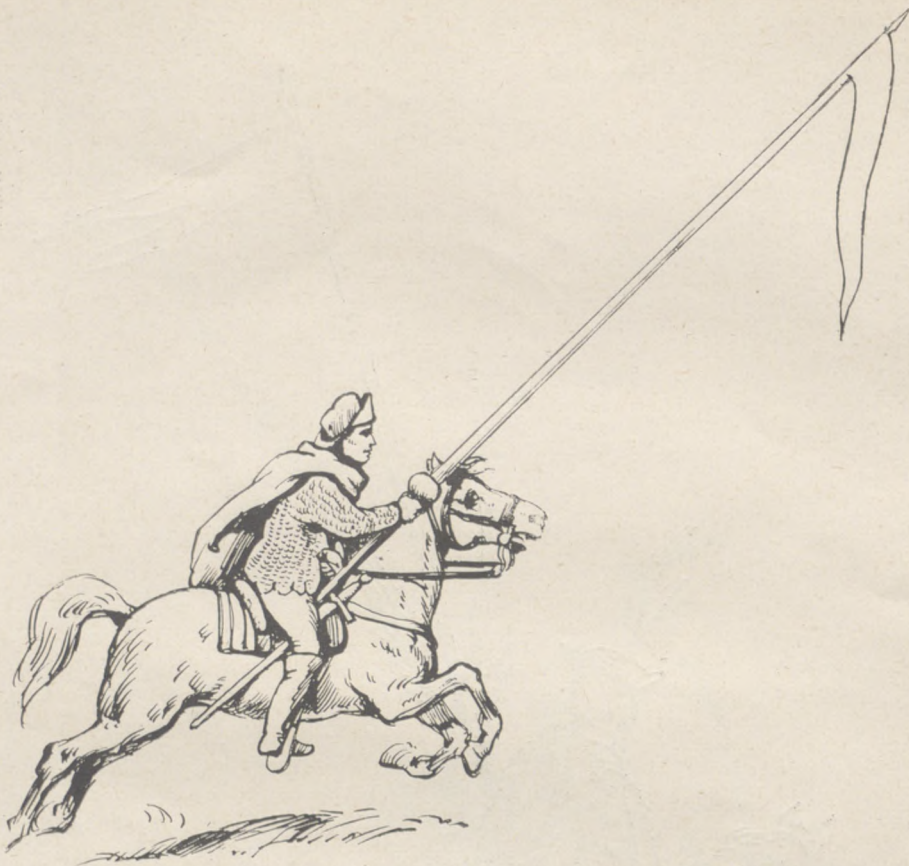
nej na plecach, skrzyżowanej na piersiach i spiętej na ramieniu, *kopii* 15 stóp długiej (ok. cm. 435), z kitajką długości 5 lub 6 łokci (ok. cm 290 do 348), która wisi u kopii w kształcie płomienia - proporca,

szablki, pistoletu, wreszcie miecza (*épée*) bardzo długiego, ostro zakończzonego, który się nazywa po polsku *koncerz*, a po niemiecku *Pantzerbrecher*. Bronią tą posługują się, gdy kopia zostaje skruszona w



15. Huzar węgierski, według ryciny powyższej z r. 1595.

Magierka czarna, szkofia z metalu złotego, pióra żółte, niebieskie i czerwone. Skóra lamparcia, spodnie i buty kroju węgierskiego czarne, pochwa szabli i rzęd na konia czarne. Kopia żółta, proporczyk niebieski. Skrzydła brązowe. Koń siwy.



16. Huzar węgierski, podług ryciny powyższej z r. 1595.

Kapelusz czarny, płaszcz niebieski, koszula kolcza, spodnie żółte, buty kroju niemieckiego czarne. Rękojść koncerza żółta, pochwa czarna, także siodło kroju niemieckiego i rzęd na konia. Kopia żółta, proporzcyk niebieski, koń siwy.

pierwszym uderzeniu. Broń ta jest przymocowana do siodła pod lewą nogą.

Każdy towarzysz husarski ma za sobą pacholka (*valet d'armes*) z karabinkiem (*mousqueton*) i jest również uzbrojony kirysem, ma na ramieniu skórę wilczą i wielkie skrzydło między obu ramionami, wszystko to służy do zastraszenia koni, nie przywykłych do takiego widoku... Mundur tych husarów jest karmazynowy z granatową suknią spodnią. Obie te części całkowicie krojem polskim". (kontusz i żupan).

Za czasów saskich, zarówno jak w innych broniach, tak również w chorągwiach husarskich, zarysowują się mocno dwa typy ubioru i uzbrojenia: jeden polski o

charakterze wschodnim, drugi o wpływach zachodnich. Ubiór pierwszego typu ulega pewnej, aczkolwiek nie zasadniczej ewolucji. W chorągwiach, które zarzuciły skrzydła na plecach, pojawiają się takie skrzydła z blachy po obu stronach szyszaka. Nie spotkaliśmy dotychczas w zabytkach ikonograficznych czy rzeczowych przykładu takich skrzydeł po za epoką Augusta II, zaś te okazy wcześniejsze szyszaków, zachowane do naszych czasów, ze skrzydłami, noszą widoczne ślady powstania i przymocowania tych skrzydeł blaszanych do dzwonu w okresie późniejszym w stosunku do czasu powstania samego szyszaka.

Niektóre chorągwie husarskie zaczyna-



17. Towarzysz husarski z r. ok. 1600, podług obr. ol. w Gołuchowie. Pióra na szyszaku złoto-żółte. Kirys i szyszak żelazne, na rękach pancierz kolczy. Żupan i spodnie szkarłatne, ciżmy żółte, skóra lamparcia. Nadziak stalowy, trzon barwy naturalnej drzewa. Towarzysz husarski, podług ryciny Kiliana z r. 1600 z obrazu Tomasza Dolabelli, przedstaw. króla Zygmunta III.

Husarz klęczący, z rysunku rytego na zbroi. Ze zbiorów Ant. Strzaleckiego.

ją używać szyszaków o kształtach i ozdobach klasycystycznych z wyobrażeniem fantastycznych złożonych orłów, smoków i t. p. Uwidocznia się tu wpływ klasycystycznej mody za Ludwika XIV, której hołduje Jan III i jego otoczenie. Pierwszą

znaną nam chorągwią husarską, przybraną w takie hełmy, jest rota Michała Radziwiłła, hetm. pol. lit., która towarzyszyła mu do Rzymu r. 1680. Na koniach tej chorągwi widzimy również bardzo długie dywdyki, tak powszechne później za Sasów.



18. Rotmistrz husarski, z portretu Zygmunta III w galerii portretów w Muz. Germańskim w Norymberdze, dawniej w galerii w Schleisheim w Bawarii. Podług kopii przez Aleks. Lessera z r. 1883.

Szyszak z okuciami z złotego metalu, dwa pióra białe i dwa czerwone. Kolczuga przepasana pasem karmazynowym, żupan (widoczne tylko poły) jasno zielony, spodnie fioletowe, ciżmy żółte. Skóra żółta, obramowana z przodu tkaniną karmazynową. Skrzydło z piór jasnych. Buzdygan złocisty. Konc z rękojeścią i okuciami pochwy złocistymi, zdobionymi kamieniami. Siodło karmazynowe. Zbroja na łeb koński żelazna, pióra czerwone i białe. Zbroja na kark koński i dywdyk (?) koloru stali. Rząd pozłocisty, napiersień zdobiony kamieniami. Koń jasny kasztan.

W epoce Augustów zaznacza się przesadne zdobienie zbroi i ubioru, często środkami tanimi o wątpliwym smaku.

Obok husarzy, przybranych modą dawną, pojawiają się w tych czasach chorągwie husarskie w koletach, zbrojach i butach rajtarskich na modłę kirasjerów saskich. Przedstawiamy ich tu na tab. 40 i 41 z r. 1732, są to prawdopodobnie husarze-kirasjerzy chorągwi królewskiej.

Poniżej dajemy obraz husarzy, biorąc za podstawę opis Kitowicza, odnoszący się do roku około 1750.

OFICEROWIE.

Ok. 1750. Do zbroi husarze używali żupanów i szarawarów przed r. 1746 barwy dowolnej. Szarawary z sukna przedniego francuskiego były przestronne i fałdziste, zawdziewane na wierzch butów i okrywające jeźdźcę od pasa aż do kostek nóg.

Zbroja składała się z szyszaka, kirysa, obojczyka, naramienników i zarękawi (karwaszów).

Szyszak husarski z daszkiem, policzkami i nakarczkiem, a niekiedy z nosalem,



19. Rotmistrz husarski chorągwi królewskiej, podług obr. przedstaw. orszak ślubny kr. Zygmunta III. d. 4.XII. r. 1605 i znajdującego się w Livrustkammaren w Stockholmie. Czapka ciemna, pióro czarne w szkoŕi złotej zdobionej kamieniami, koszula kolcza stalowa, kontusz czerwony, spodnie czarne, ciżmy żółte ze złocnymi ostrogami, rękawice czarne, skóra biała w centki lamparcie. Szabla i koncerz oprawne w złoto i kamienie, pochwy czerwone, także siodło, rząd na konia złoty zdobiony kamieniami, strzemie złoczone. Kita na łbie końskim czarna. Skrzydło z piór czarnych oprawne w drzewo czerwone nabijane gwoździami złocnymi. Na oryginalu rotmistrz ten (wówczas wojewoda poznański) trzyma wielką chorągiew królewską. Koń skaro-gniady.

przyśrubowanym do dolnej krawędzi dzwo-
na i zakrywającym nos. Spod szyszaka
widać było: nos, oczy i wargi, „mięszym
wąsem okryte”. Na szyszaku wysokie
pióra strusie, „w grzebienia koguciego
formę uszykowane”, których końce zginały
się aż na czoło jeźdźca.

„Zbroja stalowa biała, na kształt sre-
bra polerowana, z ciągłej blachy, z brzegami
pożłocistymi, całego jeźdźca z tyłu i z
przodu aż do pasa okrywająca. Ręce po-
dobnie zbroją okryte, która nawet z
wierzchu, na palce, na kształt rękawiczki
spuszczała się spodem, zostawując gołą

dłoń i palce, do ujęcia i trzymania broni
sposobne.

Na plecach wisiała skóra lamparcia, „a-
damaszkciem lub atlasem pąsowym podszy-
ta, przez lewe ramię pod prawą pachą
wydana, klamrą pożłocistą kameryzowa-
ną, na piersiach za dwie nogi tegoż zwie-
rza spięta; u niektórych komendantów
zastępował miejsce klamry jeden duży ko-
sztowny świecący kamień.

Broń składały: szabla lub pałasz, buzdy-
gan, nadziak i pistolety.

Podczas parady oficer komenderujący
trzymał w ręce prawej buzdygan „srebr-



20. Towarzysz husarski chorągwi królewskiej z dokumentu jak wyżej z r. 1605. Na głowie szturmak otwarty, kirys husarski, pod nim koleczuga. Szabla o typie węgierskim, koncerz pod lewym kolaniem z jęlcem w kształcie S. Skóra lamparcia. Kopia około 4 metrów długości, proporzec ukośnie ścięty dług. ok. 2 m., szer. u kopii ok. 40 cm.

ny lub blachmalowy lub marcypanowy, kamieniami sadzony, gdy chorągiew szła bez prezentowania broni, to namiestnik trzymał nadziak w rękę”.

Oporządzenie konia składało się z osiodłania polskiego: łęku, terlicy albo kulba-

ki tureckiej, bogatego rzędu i z dywdyku czyli wielkiego czapraka.

„Koń pod komenderującym — pisze Kitowicz — wart był najmniej sto a czasem dwieście czerwonych złotych. Rząd na koniu tureckim suty, srebrny, pozłocisty, ka-



21. Bębena i surmacz rotty powyższej, jak rys. 20.

mieniami nasadzany⁶⁾; kulbaka także; przy prawym uchu konia buńczuk z gałką pozłacaną kameryzowaną zawieszony (jest to ogon koński biały modą tureckich baszów), nad czołem konia kita z strusich piór albo z szklanego włosia, rozmaitego koloru misternie robionych, z egretką czyli naszelnikiem, dyamentami i kamieniami drogimi wysadzana, srebrno pozłocistą do rzędu przypiętą. Wierzchnią część głowy końskiej i całą szyję okrywał czepiec albo siatka srebrna lub złota, z kutasami takimiż gęsto z obu stron szyi u dołu wiszącymi. Z tyłu dywdyk turecki, dek takiegoż kroju aksamitny, srebrem lub złotem su-to haftowany, paradniejszy od pierwszego

i kosztowniejszy, w czym taki u niektórych panował zbytek, że się tak kosztownemu fantowi szargać po błocie dopuszczali”.

Pomimo, iż wojska polskie cudzoziemskiego autoramentu z dawna używały barwy czyli mundurów jednostajnych, jazda polska długo opierała się temu, szlachcie bowiem polski miał sobie za uchybienie noszenie mundur, który uważał za liberię. Pierwszy do jazdy polskiej wprowadził mundur Michał ks. Radziwiłł, hetman wielki litewski, wydając regulamin d. 1. września r. 1746, podług którego „oficerowie i towarzystwo husarskie (litewskie) kontusze karmazynowe z granatowymi listwami (wyłogami), a żupany granatowe” nosi mieli. Poza tym wierzch czapki i szarawary granatowe. Kontuszków używano bez zbroi; w zbroi brano tylko żupany i szarawary.

⁶⁾ Taksa marszałkowska wyrobów złotniczych warszawskich z r. 1729: „od roboty rzędów usarskich i kozackich (pancernych), puklastych lub czerkieskich od grzywny srebra brać będą 9 fl. 10 gr. (Sprawozd. kom. hist. szt. t. IV, 106).



22. Podług akwareli Jakuba de Gheyn z r. 1610, w gabinecie ryc. i rys. w Dreźnie.
(Z kopii Aleks. Lessera z r. 1834).

Szyszak żelazny wzorzysty, szkofia złocista, pióra dwa białe, środkowe brązowe. Kontusz pąsowy, but żółty. Skóra lamparcia, skrzydło pąsowe, pióra białe, ostroga z metalu żółtego. Szabla w oprawie z białego metalu, pochwa niebieska, koncerz z długim jęlcem krzyżowym. Kopia biała czerwona, proporczyk czerwony. Siodło i olstro z żółtej skóry, także rząd, przy uchu końskim mały buńczuk biały. Czaprak (dywdyk) wzorzysty barwy szaro stalowej, frędzla żółta. Ostroga i strzemię z metalu żółtego. Koń jasny kasztan.

1746. Po wprowadzeniu w r. 1746 do husarii litewskiej mundurów, gdy zauważono, iż w wojsku saskim, stojącym w Polsce oraz wśród wojska polskiego cudzoziemskiego autoramentu mundur cieszy się większym szacunkiem, i w wojsku koronnym wkrótce mundur husarski przyjęto.

W wymienionym wyżej regulaminie ks. Michała Radziwiłła z d. 1.IX.1746 przepisano dla „rotmistrzów, pułkowników, poruczników i chorążych znaki polo-

we (feldcechy, porte-épée, które Kitowicz nazywa namiecznikami) u szabel srebrne z karmazynowym jedwabiem”. Te temblaki, jak je później przewano, przyjęte wkrótce zostały przez starszyzną husarską koronną; wreszcie wprowadzono i *szarfy*, „którymi się — jak pisze Kitowicz — bądź w służbie, bądź nie w służbie, byle w znacznej kompanii, opasywali, sadząc się na jak najbogatsze i kapiące srebrem, żeby ich znakami oficerskimi zewsząd ozdobnych lepiej szanowano”.



23. Rotmistrz, towarzysze i surmacz rotty husarskiej, podług ryc. z r. 1611 z obrazu Tomasza Dolabelli, przedst. króla Zygmunta III.

TOWARZYSZE HUSARSCY.

Ubiór do zbroi składał się z żupana i szarawarów z przedniego francuskiego sukna barwy dowolnej aż do r. 1746. Szarawary, zawdżiane na wierzch butów, zakrywały jeźdźca aż do kostek.

Zbroja taka, jak u oficerów, lecz jednostajna dla danej chorągwi. Zbroje nie były używane ani przez towarzyszków ani przez szeregowych w ciągnięciu aż na samym miejscu przeznaczenia: raz dla lżej-

szego siedzenia na koniu, po drugie dla deszczu, po którym potrzebowały czyszczenia i polerowania, a zatem zdzierały się. Podczas ciągnięcia szły najprzód wozy, naładowane zbrojami.

Towarzysze husarscy koronni przy zbroi nosili skóry lamparcie, jak oficerowie, zaś towarzysze husarscy litewscy — jak pisze Kitowicz — nie nosili lampartów, tylko do lewego boku, siedząc na koniu, przypasywali wielkie skrzydło strusia, zasłaniające całego konia i nogę



24. Towarzysz husarski, podług drzeworytu w dziele p. t.: „Rozmowa żołnierza z plebanem o stacye, teraz nowo przedrukowana w Krakowie r. p. 1624”.

Kapalin z wielkim skrzydłem, prawdopodobnie obracającym się na osi. Kolczuga, skóra lamparcia, wielki koncerz pod prawym kolaniem, kopia z galką, but polski z małą ostrogą, dywdyk wzorzysty, koń ostro kuty na cztery nogi.



25. Towarzysz husarski. Podług ryciny z dzieła holenderskiego p.t. „*Journal van de Legatie in Jaren 1627 en 1628*”, wyd. w Amsterdamie r. 1632. (Kopia z Lessera ok. r. 1850).

Kapalin, półbroja, rękawice żelazne, jedno skrzydło przy siodle z lewej strony. Szabla, koncerz, pistolet (pólhak), kopia.

jeźdźca od pasa aż do kostek, „co dotychczas w herbie litewskim, na pieniądzach i pieczęciach publicznych lepiej, niż w opisanu rozeznąć można. Sadzili się zaś tak na ozdobę pomienionego skrzydła, jak koronni na ozdobę lamparta”.

Broń składały: szabla lub pałasz, kopia i pistolety.

Podczas parady namiestnik i towarzysze wydobywali pałasze i trzymali je na ramionach w pół człowieka.

Kopia podług opisu z r. 1737¹⁾ była

¹⁾ „Chwała y Apologia Kopy y Pik cum refutatione niektórych zarzutów przeciw nim. Anno 1737 w Kaliszu...” przez Jana Kampenhausena, podkomorzego Parnawskiego. (Szajnocha. Szkice histor. r. 1886, t. II, str. 153). Opis dosyć bałamutny.

następująca: „Blisko trzy sążnie (ok. 6 m. 19 cm.) długa, gruba u tulei, jak ramię, a lekka, jak palma w kwietnią niedzielę. Drzewce miała z młodej osiki, wydrążone u spodu, żółto pokostowane. Tuleja, to jest żelazna oprawa u spodu aż po rękojcie mierzyła przynajmniej półtora łokcia (cm. 86). Grot był o trzecią część krótszy czworograniasty, tylko partacze używali trójkątnych albo okrągłych. Dla wzmocnienia kibici kopii biegły od grotu na dobre półtora łokcia dwa mocne pręty czyli pióra żelazne. Po oprawie piór tych można było zmiarkować mistrza. W nich to cała dzielność kopii się ukrywała. Przy dobrej osadzie były pióra na pół cala (1,2 cm.), dwunastą część cala (2 mm.) grube i w pół



26. Pocztowy, podług ryciny powyższej. Kapalin z tkaniną na nakarczku. Kopia z proporcem o jednym końcu. Siodło bez dywdyka. Szabla i półhak.

drzewca wpuszczone. Ćwieki, którymi je przymocowywano, musiały w przód umaczane być w occie. Dziurki do ćwieków nie powinny były wiercone być naprzeciw siebie. Główki zaś od ćwieczków miały być gładkie, aby się ręka na nich nie zadziarała. To też gładka, równa i polerowana była taka kopia, jakby cacko panieńskie i strojna w kitajkowy proporzec, który zwiślał poniżej grotu, koloru żółtego, zielonego, na świerc łokcia (cm. 14,4) szeroki i do pół kopii długi”.

Towarzystwo husarskie — jak pisze Kitowicz — „do potrzeby i parady używali dzid, przy których były małe chorągiewki kitajkowe u usarzów dłuższe, u pancernych krótsze; kolor tych chorągiewek najczęściej bywał czerwony z białym, acz pod niektórymi chorągiewkami używano takich, jak mundur. Nazwisko takim dzidom z chorągiewkami dawano usarskim kopia”.

Podług regulaminu dla wojsk litewskich z d. 1. IX. r. 1746: „W proporcach kolor ad libitum JW. rotmistrzów przybierania *permittitur*”.

Podczas jazdy karabonem towarzysz przywiązywał kopię, obróconą grotem w tył „za koła zadnie na dwa łokcie (115,4 cm) sterczącą, z kitajką czyli chorągiewką, wedle drzewca obwiniętą, aby się nie szargała.

Towarzystwo, wojując z hajdamakami, — pisze Kitowicz — „używali także małych karabinków albo sztuców, zawieszając je z lewego ramienia na prawy, albo jak i szeregowi, nie przekładając ładownicy na drugi bok, ale na jednym mając ładownicę i sztuciec, a to dla różnicy od pocztowych. Kiedy zażywali karabinów albo sztuców wtenczas nie zażywali dzidów, albowiem karabin był straszniejszy hajdamakom niż dzida”.



27. Rotmistrz, porucznik i husarz, w ubiorach podczas pokoju, podług rycin Stefana Dela Belli, przedstawiających postaci z orszaku Ossolińskiego w Rzymie 1633 r.

Rotmistrz z buzdycanem w ręce. Kontusz podbity futrem, żupan z rozcięciami po bokach, buty bez ostróg, koncerz pod prawym kolaniem, dywdyk.

Porucznik z obuszkim, skrzydło z piór strusich.

Pistolety umieszczone były w olstrach przy kulbace. Ich stemple były drewniane i to tylko dla proporcji. Do nabijania zaś mieli stemple dłuższe od pistoletów, pobojczykami zwane, do ładownicy na taśmie jedwabnej albo rzemiennej przywiązane, czasem wiszące, czasem zaś za pas zatknięte. Takie pobojczyki bywały u niektórych żalazne, u niektórych trzcinowe, w miarę kalibru pistoletowego grube. Towarzysze majątniejsi pobojczyki oprawiali skówkami srebrnymi i gałkami takimi, z drugiego końca ładownicy wiszące z kółkiem takimże.

Towarzyszowie majątniejsi wszystkich polskich chorągwi sadzili się na *ładownice* sute, które były dwoiste: blachmalowa, ta była z czarnej lub czerwonej skóry, po

wierzchu srebrem lub złotem w kwiaty haftowanej, na boku, od pola, blachą srebrną szmalcowaną obita; a czasem w tej blasze były sadzone kamienie turecką modą, czerwone, zielone i błękitne. U takiej ładownicy wisiała taśma na dwa palce szeroka, szmuklerską robotą srebrem lub złotem przerabiana, jedwabna. Druga była z łosiej skóry, mająca czasem całkowicie srebrną blachę, jasno polerowaną, w różne figury przyozdobioną; czasem zamiast blachy szła obwódka srebrna, w środku krzyż kawalerski z herbem towarzysza; zamiast taśmy był pasek z takiejże łosiej skóry jak ładownica, na którego przodzie była przybita gwiazda srebrna, czyli róża, mająca w sobie werblik i kółko, od którego kółka wisiały dwie prze-



28. Herold (?) ubrany na modłę turecką, podług ryc. Stefana Dela Belli, przedst. wjazd Ossolińskiego do Rzymu w poselstwie do papieża r. 1633. Podpis głosi: „Paggio d'Arme vestito di Broccato d'oro alla Persiana”. Jest to jeździec ubrany i uzbrojony na wzór delich tureckich. Na tarczy czworokątnej podłużnej wypukłej dwa skrzydła; skrzydła: z tyłu siodła wielkie, mniejsze pod grotem włóczni, na ubiorze głowy, na głowie konia i na pęcicach nóg końskich. Zamiast dywdyka lwia skóra, szabla, koncerz i buława-maczuga.



29. Rotmistrz husarski, podług obrazu z r. 1634, w zbiorach w Kórniku (z kopii Aleks. Lessera). Szyszak i zbroja stalowe, spodnie czerwone, buty rajtarskie żółte, skóra lamparcia, buzdygan stalowy. Siodło i czaprak niebieskie z ozdobami i frędzlą białą, kapa na olstro czerwona w pasy białe. Rząd złocisty, buńczuk czerwony, strzemie żelazne, koń kasztanowaty.

tyczki, jak iglice na łańcuszku; spodem różyczki na odległość dłoni była druga sztuka albo fugowana, w miarę paska szeroka, na pół ćwierci długa, w załomki zakńczona, dwie rurki okrągłe, przez blachę wzdłuż idące, mająca, w które rurki wtykano iglice. Te iglice czyli przetyczki nie służyły do przetykania zapałów, ponieważ były przygrubsze, ale tylko do ozdoby ładownicy; w tyle ten pasek zapinał się na sprzążkę szeroką i grubą, jednym fasonem z przednią sztuką wyrobioną; u końca paska, wychodzącego spod sprzążki,

był wypustek suty, w kształcie w przód opisanym sztukom równy; wszystkie zaś sztuczki były ze srebra.

Ładownice takowe srebrne czy blachmalowe, najwięcej były używane w czasie bezpiecznym, i już to był towarzysz albo zbyt ostrej surowości żołnierskiej obserwant, albo w takim stopniu skąpy, albo zbyt ubogi, który nie miał ładownicy sutej, albo przynajmniej jako tako w srebro oprawnej (Kitowicz 213 — 4, I). Towarzystwo ładownice nosiło na prawym boku.



30. Rotmistrz i towarzysze husarscy, podług ryciny W. Hondiusa, przedst. odsiecz Smoleńska r. 1634.



31. Rotmistrz husarski wojska W. Ks. Lit., podług obrazu Abr. van Westervelt'a, przedstawiającego wjazd do Kijowa Janusza Radziwiłła, hetm. pol. lit. r. 1651.

Dno czapki czerwone, futro czarne. Kontusz błękitny, kołnierz wyłożony jasny, guzy złote, pas żółty, żupan żółto-różowy (łososiowy), buty żółte. Buzdygan i koncerz pozłociste. Siodło czerwone, czaprak oliwkowy, frędzla biała. Rząd na konia pozłocisty. Koń kasztanowaty.

Husarze (pieszo), podług winiety na mapie Ukrainy p. t.: „Guilhelmus le Vasseur de Beauplan... mensuravit et delineavit, Wilhelmus Hondius... sculpsit” r. 1650.



32 Towarzysz husarski W. Ks. Lit. z obrazu powyższego z r. 1651. Szyszak i zbroja (kirys) stalowe, kontusz koloru lososiowego, żupan (rękaw) ciemno żółty barwy mieniącej się, buty żółte, skóra lwa (żółta). Kopia malowana na czerwono (dług. ok. 340 cm), także proporzyczyk z trzema strefami, w kształcie wężyków, białymi. Rękójce koncerza żółta, pochwa czarna. Czaprak ciemno zielony z obramieniem, w odstepie od brzegu, żółtym. Rząd na konia z rzemienia czarnego z guzem żółtym. Koń gniady.



33. Konie starszyny husarskiej, podług ryc. Dahlbergha, przedst. bitwę pod Warszawą 20.VII.1656 r. (w dziele Pufendorfa).

Przy lęku skrzydła orle, koncerz i czekan. Koń tarantowaty.

Przy drugim koniu skrzydła strusie, kulbaka z poduszką, olstra; od ucha końskiego, podpięte na olstrach, zwieszają się przy puślisku chusty barwne, zazwyczaj przez pancernych używane, podobnie jak sahajdak, czyli tubie z lewej strony konia i koleczan ze strzałami po prawej jego stronie. U podgardla konia buńczuk.

Pacholek przy koniach.

Oporządzenie konia. Jak oficerowie przesadzali się na dzielne konie i siadzenia, tak i towarzystwo, z tą tylko różnicą, iż towarzysz nie miał buńczuka ani dywydka czyli czapraka na konia odmiennego, lecz kolorem i fasonem musieli się wszyscy stosować do równości, chociaż w gatunku materii i roboty jedni się nad drugich przesadzali.

Jazda polskiego autoramentu używała polskich siadzeń, które nie były jednostajne, lecz dzieliły się na: lęki, terlice i kulbaki tureckie.

Lęk był o dwóch kulach równych, z przodu i z tyłu w górę podniesionych, między które kule siadał jeździec na poduszkę skórzaną, sierścią bydlęcą wypchaną, rze-

mieniem, pod brzuch konia przechodzącym, przywiązaną.

Terlica była o jednej kuli, z przodu w górę wydanej, i o ławce okrągłej z tyłu na ćwierć łokcia szerokiej z poduszką w środku takąż, jak i lęk.

Turecka kulbaka była podobna do terlicy, z tą tylko różnicą, iż przednia kula była wyższa i ostrzejsza, a zadnia ława szersza; miasto zaś poduszki cały wierzch kulbaki miętko włosiem wysłany i sukrem powleczone i takiego najwięcej siedzenia hussarze do potrzeby zażywali. (Kitowicz, 177— 8, I).

Regulamin z d. 1. IX. r. 1746 przepisał mundur dla husarii litewskiej z tą różnicą oficera od towarzysza, że ten ostatni,



34. Koń husarski, z ryciny szwedzkiej z r. 1672 p. t.: „Certamen equestre”.

jako odznakę stopnia, miał na lewym ramieniu złoty sznurek, zapinany na guzik złożony dla przytrzymania pasa od ładownicy. Wkrótce i husaria koronna przyjęła te mundury z tą różnicą, iż towarzysze nie mieli na ramieniu sznurka z guzikiem, wskutek czego — jak pisze Kitowicz — „korończykowie (husarzy litewskich) pętelkami przez szyderstwo nazywali. A tak wstydząc się Litwini tego przydomku, w lat kilka i oni pętelki poodrzucali”. Wkrótce tak ci, jak tamci, jako odznakę stopnia, zaczęli nosić naramiennik na lewym ramieniu, złożony z taśmy galonowej srebrnej w Koronie, złotej na Litwie, z subtymi frędzlami.

Od wszystkich wojskowych polskiego autoramentu, w ciągnięciu i obozowaniu były używane *burki* krymskie lub mniej kosztowne kuligowskie, jako lżejsze od futer, trwalsze i lepiej jeżdźca od zimna i

śloty i zbroję chroniącą, niż płaszcz cienki sukienny. Jeżeli zaś wypadła potrzeba nocowania w polu, służyła wojskowym, rozpięta na kijach, za pół namiotu.

Towarzysz husarski albo pancerny w podróży na koło chorągwiane, miał na sobie szarawary, ładownicę i niemal każdy krucyfiks za pazuchą lub obraz Matki Boskiej (ryngraf), na taśmie lub wstążce na szyi zawieszony, z dwoma obdłużnymi końcami na plecy spuszczoneymi. Szabla wedle niego była z jednej strony, z drugiej sztuciec lub rusznica.

SZEREGOWI HUSARSCY.

Ubiór do zbroi składał się z żupanów i szarawarów, podobnych krojem do towarzyszy.

Zbroja taka, jaka towarzyszy.



35. Konie husarskie z ryciny szwedzkiej z r. 1672 p. t.: „Certamen equestre”.

Na *szyszakach* pod niektórymi chorągwiami szeregowi mieli, zamiast skrzydeł na plecach, kity z piór pospolicie gęsiich, farbowanych, albo też gałkę mosiężną okrągłą, na pręcie żelaznym grubym, na trzy cale długim, osadzoną.

Z tyłu do zbroi szeregowi mieli *skrzydło*, składające się z listwy drewnianej, przyśrubowanej do pasa, wysokiej nad wierzch głowy, nad też głowę zakrzywionej, rozmaitymi barwami wraz z piórami malowane, „gałąz laurową lub palmową naśladujące, co czyniło — jak pisze Kito-wicz — dziwnie piękny widok; lecz takiego lauru nie wszystkie chorągwie używały”.

Regulamin z r. 1746 dla husarzy litewskich tak mówi o skrzydłach: „*Superaddity* (dodatki) husaryi, że *solita antiqua praxi* (starożytnym obyczajem) skrzydeł dla pocztowych, przy blachach tylnich używać *tenebuntur* (zatrzymują)”.

Na zbroi zawieszona była wilcza skóra takim sposobem, jak lamparcia u towarzysów.

Broń składały: szabla lub pałasz i karabiny.

Podług regulaminu litewskiego z r. 1746

karabiny miały być jednostajnego kalibru w całym wojsku polskiego autoramentu. W szyku konnym podczas parady karabiny trzymane były przed jeźdźcami, oparte o kulbakę, pochylone na ukos ku głowie końskiej. Kiedy chorągiew szła bez prezentowania broni, karabiny wisiały w tokach przy kulbace, po prawym boku, obrócone rurami w tył. W szyku pieszym karabin wisiał na flintpasie łosiowym na prawym boku, na lewym zaś boku noszona była ładownica łosiowa, na takimże pasie.

Oporządzenie konia podobne do towarzyszów, lecz mniej świetne. Czapraki były długie do kolan konia i okrywały cały tył jego. Wszystkie były jednakowego kroju, koloru i gatunku sukna prostego, przystosowanego barwą do munduru szeregowych.

Regulamin litewski z r. 1746 opiewał: „mituki karmazynowe z frędzlą granatową bez żadnych wyszywanych kwiatów być powinny”.

Gdy szeregowi nie byli w zbroi, używali mundurów, które przyjęli o wiele wcześ-



36. Husarz w karacenie, podług portretu Mikołaja Tyszkiewicza. Karacena stalowa podbita aksamitem karmazynowym, tegoż koloru kontusz, maskaron złożony, skóra lamparcia.

Bębenica i surmacz, podług obr. ol. przedst. bitwę pod Trembowłą r. 1675. Czapki z futra żółtego z wierzchem zielonym u bębenicy, niebieskim u surmacza. Kontusze czerwone z potrzebami białymi, spodnie czerwone, buty żółte. Trąba mosiężna. Płomień niebieski z galonem żółtym. Czaprak takiż.

niej, niż towarzystwo. „Szeregowi husarscy mieli *katanki* nad kolano krótkie, z zawijanymi rękawami i wyłogami, na guziki, w sposób niemieckich sukni zapinanyymi, guziki mosiężne pobielane (w koronnym wojsku), wyłogi u rękawów i na pierśsiach takiego koloru, jak żupan... Naramiennik, jednym końcem do żupana przyszyty, drugim na guzik zapinany, które paskami przypinali flintpas i ładownicę, aby w obrotach i rozmaitych ruszeniach z ramienia nie spadły. Regulamin litewski z r. 1746 przepisuje dla pocztowych usarskiego znaku jakki (*katanki*) karmazynowe z granatowymi wyłogami i szarawary granatowe.

Z powyższego opisu widać, jak wspania-

le przedstawiała się husaria. „Było co widzieć — pisze Kitowicz — w popisie swoim chorągiew polską husarską lub pancerną, ale najbardziej husarską. Nic nadto nie przydam, gdy powiem, że żaden monarcha na świecie nie miał nic tak okazałego, jak chorągiew husarska polska”.

Podczas parady *chorągiew* „noszona była przez najstarszego z rejestru towarzysza, po towarzystwie a przed szeregowymi... chorągiew przy dobytej broni była rozwinięta, a kiedy maszerowano bez broni, to w pokrowcu, aby się nie szarżała”.

Regulamin litewski z r. 1746 opiewa: „W chorągwiach kolor *ad libitum* JW. rotmistrzów przybierania *permittitur*”.



37. Jeździec rosyjski „Konnyj žiliec” z r. 1678. Wiskowatyyj, 105.I.



38. Jeździec w orszaku poselstwa Mich. Kaz. ks. Radziwilla do Rzymu r. 1680. Z obr. Viviani'ego w galerii Wilanowskiej. Zbroja i szyszak stalowe o charakterze klasycystycznym, ozdoby szyszaka z metalu żółtego, kontusz czerwony obramowany w deseń żółty, spodnie niebieskie, buty żółte, skrzydła białe. Na kopii buńczuk biało czerwony. Na koniu lwia skóra. Koń skaro-gniady, kita biała, strusie pióra czerwone. Na nogach konia skrzydła białe. Podobny pojedynczy jeździec znajdował się w orszaku Ossolińskiego przy wejściu do Rzymu r. 1633. Ubiór ten wzorowany na ubiorze konnicy tureckiej (deli'ch) podanej w dziele: „Der türkische Schau-Platz...”. (Jonas Bergh), Hamburg, 1685 r.

Towarzysz husarski, podług ryciny, przedst. uroczysty wjazd do Wiednia r. 1679 Mich. Kaz. Radziwilla. Szyszak w stylu klasycystycznym, dywdyk bardzo długi, podobny do opisywanego przez Kitowicza dla husarzy z połowy w. XVIII. Szyk tej chorągwi radziwillowskiej podany jest na rycinie, jak następuje: 4 towarzyszy po dwuch w rząd = 8, 1 rotmistrz (podobnie ubrany jak towarzysz, lecz bez kopii, zaś koń jego ma na głowie pióra, 2 towarzyszy i chorągwy = 3, (chorągwy trzyma chorągiew wyższą o mniej więcej $1\frac{1}{2}$ metra od kopii towarzysza, stanowi ona prostokąt podłużny podzielony na cztery równe pola w szachownicę, z których dwa ciemniejsze i dwa jaśniejsze na ukos, zamiast grotu galka). Bebenica i 3 trębacz = 4 (szyszaki jak towarzyszy, bez zbroi długie kontusze, czapraki krótsze). 5 szeregow szeregowych po 4 w rząd = 20 (ubrani tak jak towarzysze, lecz mają czapraki jak trębacze). Ogółem głów 36.



39. Jeździec wyborczy turecki Deli. Podług ryc. w dziele Jonasa Bergh p. t.: „Der türkische Schau-Platz...”, Hamburg, 1685 r.

Kołpak z ciemnego futra ze skrzydłem o barwach następujących: żółtej, karmazynowej, różowej, pióra najdłuższe białe, suknia zwierzchnia barwy seledynowej, spodnie pąsowe, pończochy białe, trzewiki brudno czerwone, ostroga stalowa, na plecach skóra lwa. Tarcza brudno czerwona, skrzydła o barwach: niebieskiej, karmazynowej, różowej, żółtej. Skrzydło na plecach o barwach jak skrzydło na kołpaku, szabla o pochwie czerwonej, oprawna w metal żółty, także koncerz, włócznia barwy drzewa, pod grotem skrzydło o barwach różowej, niebieskiej i żółtej. Na koniu wielka lwa skóra, rząd czerwony, buńczuk czarny. Koń kary.



40. Towarzysz husarski, podług obr. Altamontiego, przedst. bitwę pod Wiedniem r. 1683 i znajdującego się w kościele w Żółkwi.

Spodnie zielone, buty czerwone, skóra lamparcia, dywdyk błękitny ze strefami po przeczynnych żółtych, frędzle czarne. Kapa na olstra karmazynowa, haftowana niemi złotymi. Kopia czerwona. Skrzydła czarne.

Drugi husarz, obok walczący, zamierza się koncerzem do cięcia (tak!).

Muzyka. „Przed chorągwią husarską i pancerną jechało dwóch trębaczy, za nimi dobosz, bijący pałkami w dwa kotły miedziane, z obu stron konia na przedniej kuli u kulbaki zawieszono”.

Luzak „to jest, służalec towarzysza, ubrany w barwę jednego koloru z woźnicą, siedział na jednym koniu w ładownicy i szarawarach, i mając, jak i pan, krucyfiks lub obraz na sobie, prowadził drugiego konia”.

Koń powodowy „miał na sobie kulbakę z rzędzikiem lub rzędem, z pistoletami w olstrach, i to wszystko były przykryte dekiem tureckim, czerwonym, zielonym albo pomarańczowym wełnianym, w kutner tkanym; głowa także konia i kark przy-

krywał *kutan*, to jest kapa z białego sukna prostego, na którym były przyszywane innego sukna rozmaitego koloru płatki, wystrzygane w ptaki, i różne figury. W tym kutanie były cztery dziury, otaśmowane czerwoną lub zieloną tasiemką albo sznurkiem, przez które wyglądały uszy końskie i oczy”.

„Husarze i pancerni wozili ze sobą trep-tuchy, to jest żłoby płócienne, na kółkach rozpinane, w których koniom, gdy w polu trzeba stać było, obroki dawano”.

Wozy husarskie i pancernych, używane w podróży na koło chorągwiane tak opisuje Kitowicz:

„Najuboższy towarzysz jechał na koło karabonem, to jest wozem, w skórę czarną



41. Husarze, podług obr. ol. przedst. kampaent wojska w Królikarni pod Warszawą
r. 1732.

Szyszak na modłę klasyczną z orłem złotym, kirys i kolczuga, kontusz i spodnie czerwone, buty żółte, skóra lamparcia. Czaprak czerwony, haftowany niemi żółtymi.

Rząd złoty z pąsowym. Kopia w strefy żółte i niebieskie. Koń gniady.

Szyszak ze skrzydłami blaszanymi. Kolet, spodnie i rękawice łosiowe, kirys stalowy z obramieniem czerwonym, buty rajtarskie, czaprak i kapa na olstro czerwone z lampasem żółtym, orły białe. Kopia malowana na czerwono ze złotem, proporzec biały ze szlakiem czerwonym w zęby.



42. Husarze, podług obr. ol. przedst. kampaent wojsk w Królikarni pod Warszawą r. 1732. Szyszaki ze skrzydłami blaszanymi i piórami strusimi dla namiestnika (pierwszy) i rotmistrza (trzeci). Kołety z sukna białego, podszewka ponsowa, galony złociste, spodnie losiowe, buty rajtarskie, zakolanka białe płócienne. Rotmistrz i namiestnik szarfy oficerskie srebrne, namiestnik ma na prawym ramieniu szarfeczkę niebieską z frendzlą złotą. Kirsy tyłko przedni z guzami mosiężnymi, podszewka czerwona, szelki czerwone z okuciami mosiężnymi. Z przodu w kartuszu złożonym monogram AR. pod koroną. Czapraki czerwone z galonem i frędzlą żółtą, orły białe. Rotmistrz czaprak zielony bogato haftowany nićmi złocistymi, także frędzle. Kopie czerwone dług. ok. cm 450. Proporzec biało-żółty przy drzewcu, od miejsca, gdzie się proporzec rozdziela na dwa zęty — żółto-biały.



43. Towarzysz husarski w mundurze podług uniwersału Mich. Kaz. Radziwiłła, hetm. w. lit. 1.IX.1746. Dno czapki granatowe, kontusz karmazynowy, podszewka i wyłogi granatowe, żupan granatowy, wyłogi karmazynowe.

Towarzysz, podług portretu ol. Kontusz czerwony, delia szafirowa, kirys obramowany mosiądzem, podszewka granatowa obszyta galonikiem złotym, rapiec złociste.

Towarzysz, podług portretu Zaremby-Cieleckiego. Kontusz czerwony, żupan granatowy z wypustką wprost piersi czerwoną, zbroja z podszewką czerwoną, obszytą galonikiem złotym, okucia, krzyż kawalerski i rozety z metalu żółtego, pas żółto-czarny. Skóra lamparcia, z podszewką czerwoną.

obitym, w cztery konie zaprzężonym, z woźnicą w barwę ubranym... Służyli za towarzyszków tak majątni obywatele, osobliwie młodzi paniczowie, że mogli paradować na koło kareta sześciu końmi, wóz jeden i drugi za kareta sześciokonny”.

Dla historii ubiorów ważny jest dokument datowany ze Lwowa d. 5-go stycznia r. 1763⁸⁾, mocą którego Kazimierz z Granowa Granowski, wojewoda i generał ziem rawskich, generał lejtnant i inspektor infanterii, rotmistrz znaku pancerne-

go wojsk kor. itd. wzywa szlachtę województwa rawskiego i wojsko polskiego autoramentu na popis r. 1763 pod Sochaczew i poleca, aby każdy nie w cudzoziemskim, ale w polskim stroju stanął w kolorze województwa, to jest kontuszu, żupanie pancernym, łapki kontusza i wyłogi czarne, czapka wysoka pąsowa z czarnym barankiem i znakiem wojennym białej kokardy, buty czarne z ostrogą wkręconą. „Pułki ziemi rawskiej mają mieć złote na ramieniu pętlice do ładownicy, pułki sochaczewskiej ziemi złote z czarnym jedwabiem, pułki gostyńskiej ziemi złote z pąsowym jedwabiem; każda ziemia ma mieć swe chorągwie, szachownice. Każdy powiat ma

⁸⁾ Rkps. 5397 Bibl. Jagiell.



44. Trębacz husarscy, podług figurki porcelanowej marki berlińskiej z połowy w. XVIII. Pocztowy husarski, podług ordynansu Mich. Kaz. Radziwiłła, hetm. w. lit. z dn. 1.IX.1746 r., oraz opisu Kitowicza. Katanka karmazynowa, szarawary granatowe, buty czarne, na plecach wilezura, mitug karmazynowy z frędzlą granatową.

mieć swego regimentarza, jednego dobo-sza, kotły i trębaczy, których moderunek ma być taki sam, jak szeregowych z tą różnicą, że rękawy u katanki będą tak długie, jak u żupana z obszlegami czarnymi, a rękawy i pasy w tyle u katanki złotym galonem szamerowane z dystynkcyą w szamerowaniu pułku. Konie pod doboszami, trębaczami mają być siwe, a pod szeregowymi gniade, kare, kasztanowate i skarnogniade.

Pocztowi szeregowi mają mieć mituk z

całym nawiązaniem jednaki, ładownice, karabiny z kruczkami, rękawice. Broń w msiądz oprawna, pałasze czarne krzywe z furdymmentami żelaznymi, ładownice łosie. Deki na konie powodne mają być pąsowe, a wozy skórą czarną wybite; kielnie, koła i chomąta czerwono malowane" (co do munduru trzymano się tej zasady, iż wyłogi były tej barwy, co herb województwa np. orzeł czarny, a kontusze i żupany tej barwy, co pole herbu województwa, np. pąsowe) .

Ochrony głowy.

Ubiór głowy husarzy do połowy w. XVI był różny, stosownie do mody panującej w danym czasie, z przewagą jednak później magierek węgierskich, tego ulubionego nakrycia głowy w Polsce na przełomie wieków XVI i XVII, o czym świadczy stare przysłowie, wymieniające rzeczy najlepsze: „Koń turek, chłop Mazurek, szabla węgierka, czapka magierka”.

Od drugiej połowy wieku począwszy, husarze, stając się jazdą ciężką, zaczęli używać szyszaków, nie od razu jednak. Pozostał na długo zwyczaj, że w chorągwiach, w których towarzysze przywdziali szyszaki, rotmistrze i namiestnicy pozostali przy magierkach lub kołpakach futrzanych.

Pierwotną ochroną głowy husarzy były kapaliny i szturmaki, w ostatniej ćwierci wieku XVI ustala się typ szyszaka husarskiego, wzorowanego na węgierskim, który stał się tak popularnym w Polsce. Szyszak ten składał się: z dzwona, nakarczka folgowego, daszka, policzków i nosała ruchomego. Pierwotne typy w w. XVI spotykane są często bez tych trzech ostatnich dodatków. Główne różnice w poszczególnych odmianach tych szyszaków zasadzały się na konstrukcji dzwona. Pod tym względem rozróżniamy następujące rodzaje szyszaków:

- 1) o dzwonach gładkich półkulistych,
- 2) o dzwonach stożkowych,
- 3) z pasami na dzwonach,
- 4) z prążkami na dzwonach,
- 5) kanelowanych,
- 6) z grzebieniami,
- 7) ze skrzydłami ruchomymi,
- 8) z folgami na dzwonach,
- 9) karacenowych,
- 10) z turbanem,
- 11) t.zw. pappenheimery,
- 12) ze skrzydłami metalowymi,
- 13) klasycystyczne.

Kapaliny, znane były w Polsce od w. XIV, o czym świadczą pieczęcie oraz obrazy, np. w koście N. M. Panny w Toruniu, z r. ok. 1390, w koście św. Katarzyny w

Krakowie z w. XV, itd. wreszcie wzmianki w registrach rot konnych np. z lat 1474, 1491. Około połowy w. XVI dość powszechnie używane były w husarii, o czym piszą: Bielski: „Husarze mieli kapaliny pozłociste na głowach, a przy nich pierze w szkofiach”, Orzechowski: „U ołtarza podawano znaki rycerskie zmarłego, synowiec jego niósł kapalin świecami oblepiony” (Żywot Jana Tarnowskiego), Strykowski: „żelazny mu kapalin otoczywał głowę, a pancerzem okryły brzuch kolca drutowe”.

Najwcześniejszym rysunkiem, który znamy, przedstawiającym kapalin typu husarskiego, jest rycina w „Kronice Świata” Marc. Bielskiego, wydania r. 1564 (rys. 5). Husarze w kapalinach przedstawieni są na rysunkach nr. 24 (z r. 1624), 25, 26 (r. 1627). Rys. 45 a, b przedstawiają jeden z wielu kapalinów husarskich, wydobytych w różnym stanie konserwacji z Wisły pod Warszawą przy budowie ok. r. 1880 mostu kolejowego ówczesnej drogi Nadwiślańskiej. W tym to miejscu był kiedyś most drewniany, i być może, wóz, naładowany tymi kapalinami, wobec katastrofy załamania się mostu, zatonął wraz z zawartością w nurtach Wisły.

Szturmaki, a mianowicie otwarte, zbliżone do typu szyszaków husarskich, często były używane w Polsce na przełomie wieków XVI i XVII, przedstawione są one na tablicach nr. 20, 41. Muzeum wojska posiada bardzo piękny okaz takiego szturmaka roboty norymberskiej Martina Oham z tradycją rodzinną, iż był użyty pod Kircholmem w r. 1605 (rys. 46). Do jego boków były przymocowane, niewątpliwie za Sasów, dwa skrzydła blaszane grubej roboty.

Szyszaki gładkie widzimy na rycinach i obrazach począwszy od 1600 r. (nr. 17, 22, 23), na pomniku hetm. Stan. Żółkiewskiego w koście farnym w Żółkwi, poległego w r. 1620, na husarzach z r. 1634 pod Smoleńskiem (rys. nr. 29, 30), chorągwi hetm. w lit. Janusza Radziwiłła z r. 1651 (rys. 32), wreszcie na husarzach w bitwie wie-

deńskiej r. 1683 (rys. 39). Podobne szyszaki znajdują się w Muzeum Wojska nr. 6030 i 6044, w Podhorcach, w zbrojowni ordynacji hr. Krasińskich w Warsz. nr. 12, 15, 105, 109, w zbiorach Józefa hr. Tyszkiewicza w Warszawie (patrz rys. nr. 47). Bardzo bogato złożony z przełomu w. XVI na XVII, w Muz. Artylerii w Paryżu (nr. 175), w Armeria Reale w Turynie (nr. 119) itd.

Szyszaki o zakończeniu stożkowym. Typ dość rzadki, podany na rycinie w „Kronice Świata” Bielskiego wyd. r. 1564, na drzeworycie Jost Ammana z r. 1578 w Norymberdze (rys. nr. 48), na pomniku Piotra Żałuskiego (zm. 1625), w kośc. w Opocznie (rys. nr. 49), na pomniku Aleksandra z Pilcy Korycińskiego, wojewody rawskiego (zm. 1659), w kośc. w Gowarczowie (rys. nr. 50), dzwon takiego szyszaka nr. 111 w zbrojowni ordyn. hr. Krasińskich w Warszawie.

Szyszaki z pasami pionowymi na dzwonie. Typ stosunkowo dość rzadki (rys. nr. 51 i 52), miał być używany przez królewicza Władysława przed r. 1633 (rys. 53). Podobny, wielce dziwaczny posiada Muzeum Wojska (rys. 54), z przełomu w. XVII/XVIII z nosalem w kształcie herbu Lis (Sapiehów?).

Szyszaki z prążkami na dzwonie. Typ, zdaje się, najwięcej w Polsce rozpowszechniony. Niezwykle interesujący jest w tym typie szyszak rys. 55, wykopany na pobożowisku cecorskim (r. 1620), niema on policzków i daszka, przypomina on bardzo szyszaki husarzy na rycinie Kiliana z r. 1600, przedst. Zygmunta III. Szyszaki różnią się od cecorskiego tylko tym, że pióro umieszczone jest tam na wierzchołku dzwona, a nie na przodzie. Szyszak cecorski mylnie został określony jako perski. Szyszaki z prążkami o typie pospolitym na rys. 56 i 57.

Szyszaki kanelowane. Typ wczesny, do niego należy szyszak króla Stefana Batorego, przechowywany w muzeum wiedeń-

skim wraz ze zbroją i reprodukowany w dziele Schrencka (nr. 13 i 59), bardzo podobny podany w tymże dziele szyszak Jana Zamoyskiego (nr. 13) oraz będący własnością Muzeum Wojska (nr. 60), dalej wspaniały cały złożony z roku około 1600 w „National museum” w Monachium, w zbrojowni w Nieświeżu (z ryc. ok. r. 1850), w muzeum ks. Czartoryskich w Krak. itd. Przepysznym okazem tego typu jest szyszak z końca w. XVII, nr. 6049. Muz. Wojska (rys. 61).

Szyszaki z grzebieniem wchodzą w użycie w drugiej połowie w. XVII. Grzebień ten jest niewątpliwie przejęty z morionów zachodnich (rys. 63, 64, 65).

Szyszaki ze skrzydłami ruchomymi na szkofii. Typ używany od ostatniej ćwierci w. XVI i w pierwszej w. XVII. Patrz rys. nr. 24, 66, 67 i 72. Szkofie te najczęściej złożone, zdobione kamieniami, obracały się na około trzpienia zależnie od kierunku wiatru, co było konieczne wobec pędu piór o dużych wymiarach, przedstawiających znaczny opór wiatrowi.

Szyszaki z folgami na dzwonie używane łącznie ze zbrojami tego typu na przełomie wieków XVI i XVII (patrz rys. nr. 68). Podobne szyszaki w muz. Czartoryskich oraz w zbrojowni Krasińskich w Warszawie.

Szyszaki karacenowe wprowadzone zostały do husarii wraz ze zbrojami takiego typu przez króla Jana III i przez niego chętnie noszone. Taki szyszak przechowywany w muzeum drezdeńskim, miał król, podług podania, na sobie pod Wiedniem w r. 1683. Szyszak ten z łusek polerowanych stalowych z ruchomymi nakarczkiem, policzkami i nosalem. Tuleja z tyłu do pióra, orzeł na dzwonie i wiele innych części z miedzi złożonej. Pióro strusie białe i czerwone, ku przodowi pochylone. Na rys. 69 podajemy szyszak tegoż Jana Sobieskiego z ówczesną kartką i datą 1674 znalezioną pod kopułką szyszaka. Wśród karacenowych szyszaków znajdujemy następujące

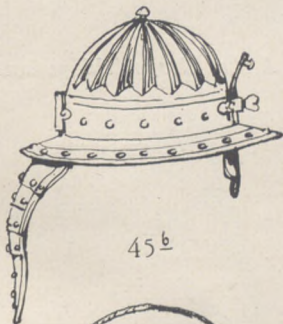
44



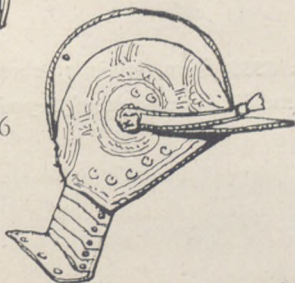
Kapalin według ryciny z „Kroniki Świata” Marc.
Bielskiego, wyd. r. 1564.

45^a

Kapalin żelazny z guzami mosiężnymi nr. 5991.
Muz. Wojska. Tuleja z tyłu do piór.

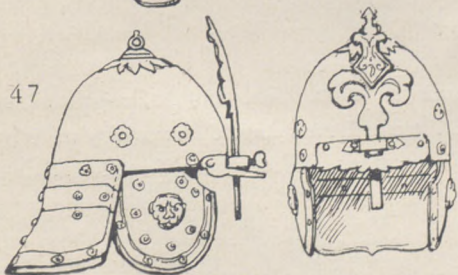
45^b

46



Szturmak z końca w. XVI. nr. 12917. Muz. Wojska.

47

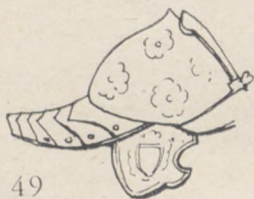


Szyszak husarski z końca w. XVII. Wł. Józ.
ur. Tyszkiewicza w Warszawie.



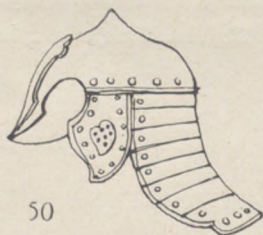
48

*Szyszak stożkowy podług ryc. Jost. Ammana z r.
1578.*



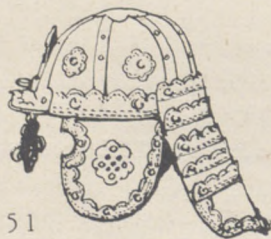
49

z pomnika Piotra Zaluskiego, zm. 1625 r.



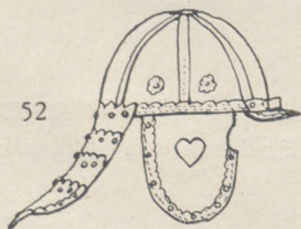
50

z pomnika Aleks. Korycińskiego zm. 1659 r.



51

*Szyszak nr. 6044. Muz. Wojska, z pasami, róży-
cami i guzami mosiężnymi.*



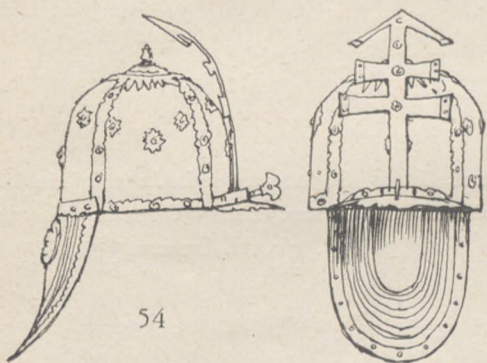
52

*Szyszak nr. 6030. Muz. Wojska, z pasami, róży-
cami i guzami mosiężnymi znaleziony na strychu
zamku w Woźuczynie Lubelskim.*



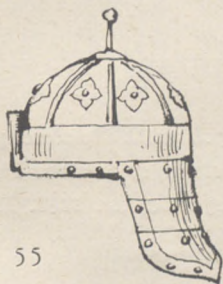
53

Szyszak Władysława IV. podług ryc. I. v. Meurs na karcie tytułowej dzieła p. t.: „Historia Vladislai Poloniae et Sueciae Principis”. Stan. Kobierzyckiego, Gdańsk, 1655.



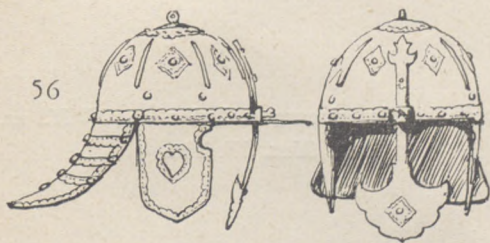
54

Szyszak dekoracyjny z w. XVII — XVIII, nr. 18015 Muz. Wojska.



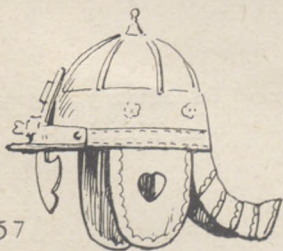
55

Szyszak wykopany pod Cecorą (r. 1620), wł. Suffczyńskiego r. 1883, podł. rys. W. Eliasza-Radzikowskiego.



56

Szyszak nr. 6054. Muz. Wojska.



57

Zbrojownia ord. hr. Krasińskich, nr. 18.



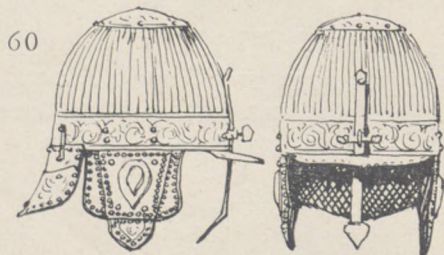
58

Szyszak kanelowany podl. ryc. polskiej z w. XVI.



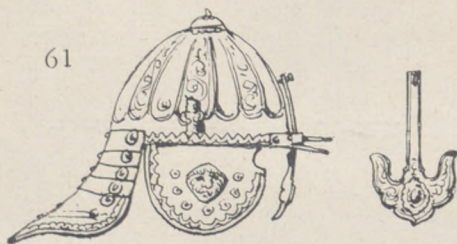
59

Szyszak króla Stefana ze zbiorów wiedeńskich, kanele wklęsłe, dzwon stalowy, reszta złocona, podług. ryc. Al. Lessera.



60

Szyszak z II. poł. w. XVI, złocony oprócz miski na dzwonie i otoku ze srebra. Podkładka pikowana karmazynowa, nr. 6048. Muz. Wojska.



61

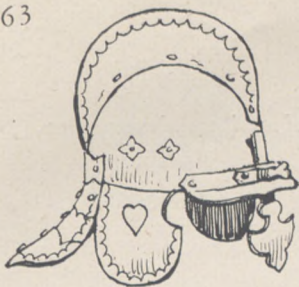
Szyszak bogato złocony z końca w. XVII. nr. 6049. Muz. Wojska.



62

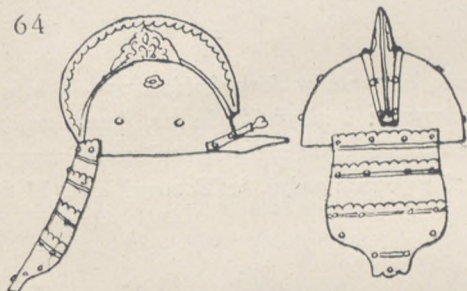
„Pappenheimer” kanelowany z prążkami. Muz. na Wawelu.

63



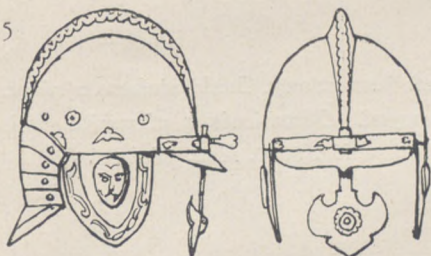
Szyszak z grzebieniem ze zbiorów w Podhorcach,
podług rys. W. Eliasza Radzikowskiego z r. 1875.

64



Rodziny Konarskich z w. XVII. nr. 360. Muz.
Wojska.

65



Szyszak husarski w. ks. lit. z pocz. w. XVIII.
Dzwon złożony. Nr. 22. zbrojowni ordynacji hr.
Kraśińskich.

66

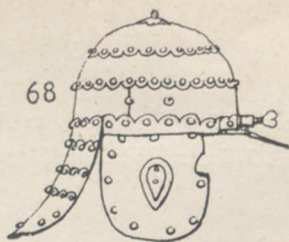


Szyszak z pasami pionowymi na dzwonie i ze
skrzydłem ruchomym do odejmowania, ze zb.
Działyńskiego w Oleszycach w r. około 1850.

67



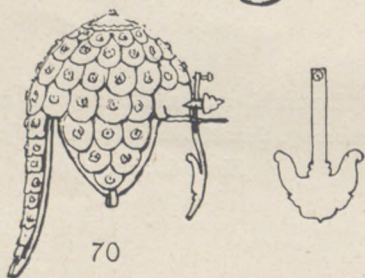
Szkofia Stefana Batorego, wł. muz. ks. Czartor.
w Krakowie, wys. cm 25, długość „skrzydeł” 20
cm, waga 90 gr. Srebro złożone, drogie kamienie,
perły.



Szyszak z folgami na dzwonie, nr. 5993. Muz. Wojska.



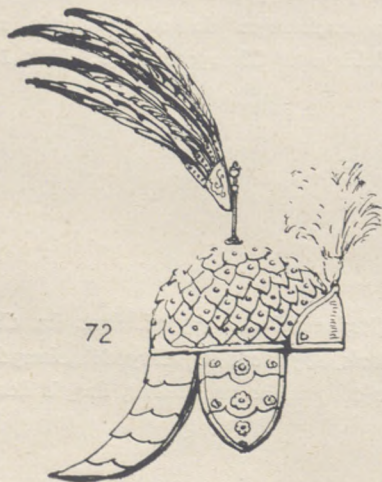
Szyszak karacenowy Jana Sobieskiego, łuski stalowe, kopułka i różyczki złożone. Łuski naszyte na grubą skórę, podszytą aksamitem karmazynowym. Zbrojownia ordyn. hr. Zamoyskich w W-wie.



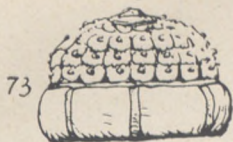
Szyszak karacenowy. Łuski stalowe z różyczkami brązowymi. Obrazowanie z aksamitu zielonego. Nr. 6050. Muz. Wojska.



Szyszak karacenowy. Łuski stalowe z różyczkami brązowymi. Podszełka karmazynowa pikowana. Nr. 6025. Muz. Wojska.



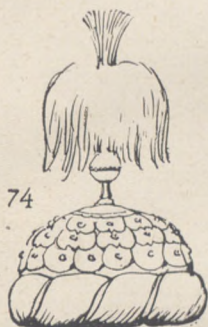
Szyszak karacenowy ze szkofią z pocz. w. XVII. Zasłona karmazynowa z obrazowaniem złotym. Ze zbrojowni Tytusa Działyńskiego, podług rys. Aleks. Lessera i Marc. Klemensowskiego z r. 1856.



73

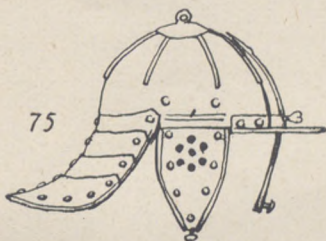
Szyszak karacenowy, na łuskach brązowe różyczki i lwie główki na przemian, turban jedwabny karmazynowy, taśmy złociste, nr. 18014. Muz.

Wojska.



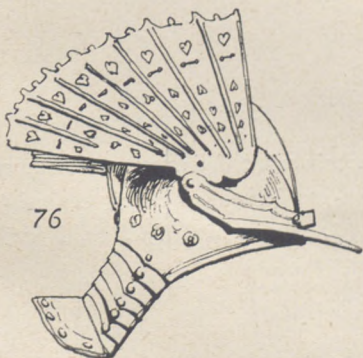
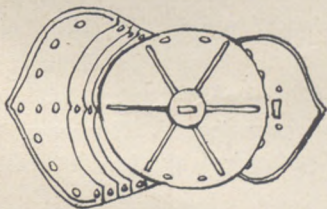
74

Szyszak karacenowy z turbanem. Włos koński biały w tulei pozłacanej. Turban karmazynowy. Wł. Jan Drohojowski.



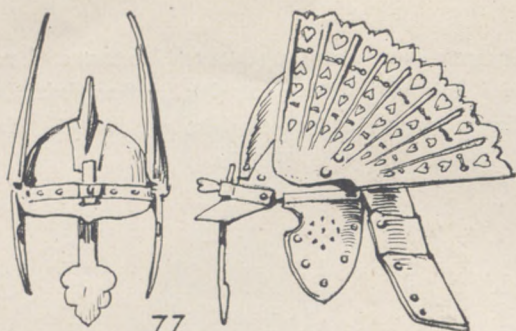
75

Szyszak pocztowych husarskich typu „pappenheimerów”, koniec w. XVII, początek XVIII.



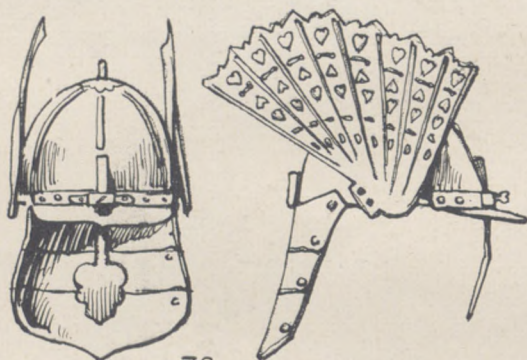
76

Szturmak z końca w. XVI, ze skrzydłami dodanymi w pocz. w. XVIII.



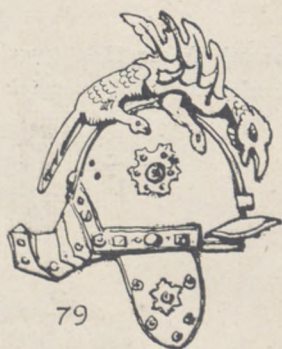
77

Szyszak z grzebieniem i ze skrzydłami z w.
XVIII. Nr. 93. Zbr. ordyn. hr. Krasińskich.



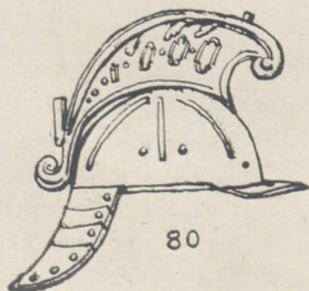
78

Szyszak z prążkami i tuleją na pióro z tyłu. Nr.
94. Zbr. ordyn. hr. Krasińskich.



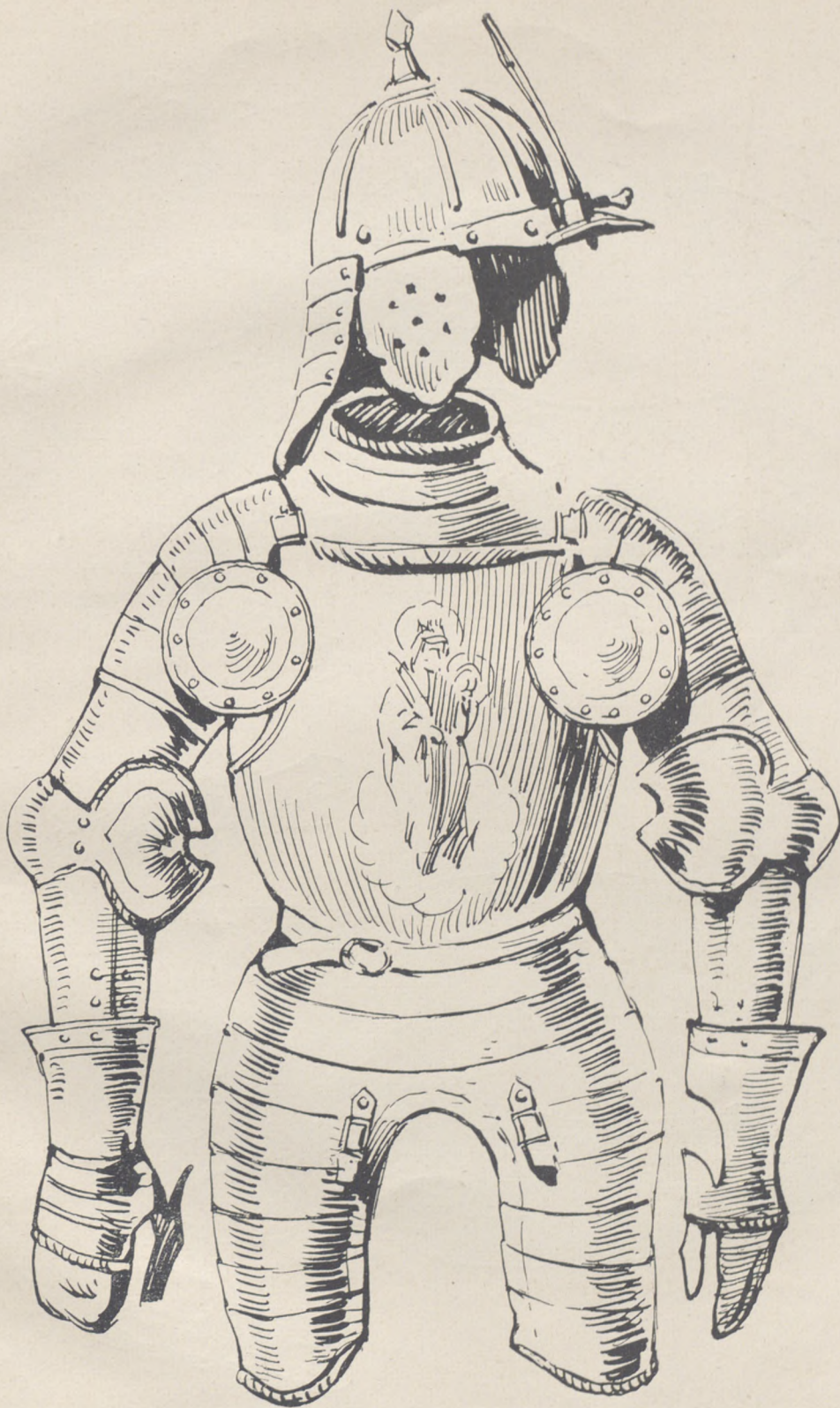
79

Szyszak klasycystyczny z I połowy w. XVIII. Że-
lazny z ozdobami złoconymi i szkiełkami różno-
barwnymi, wierzch daszka i podszewka karmazy-
nowe. Nr. 114. zbrojowni ordyn. hr. Krasińskich,
uzupełniony rysunkiem M. Klemensowskiego z r.
1854. (Obecnie brak skrzydeł smoka).

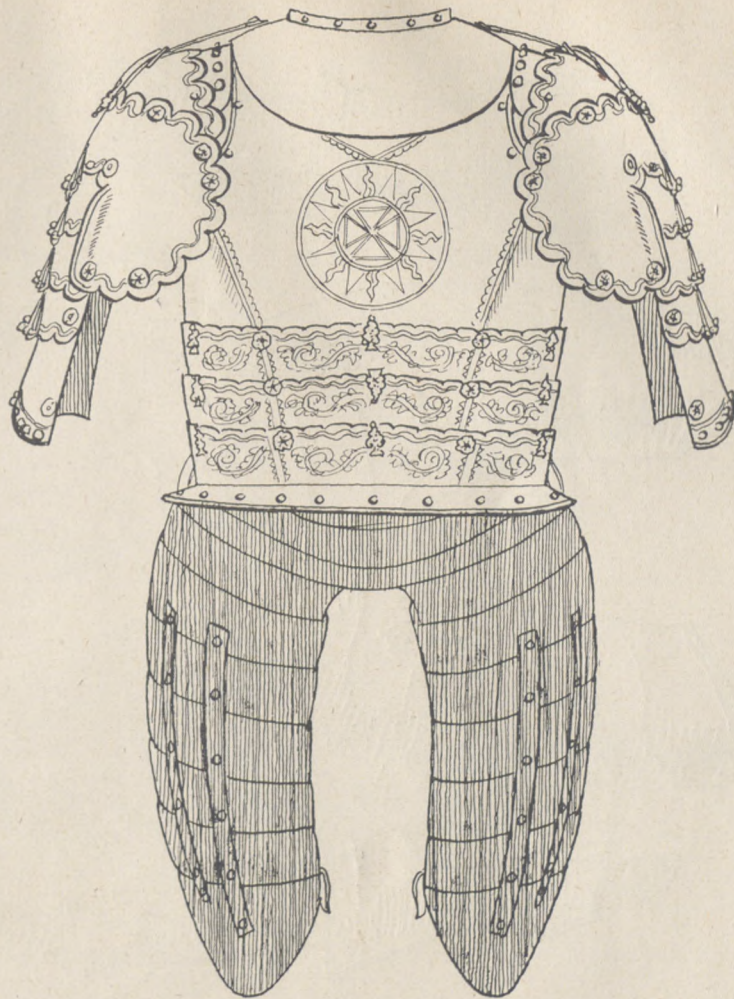
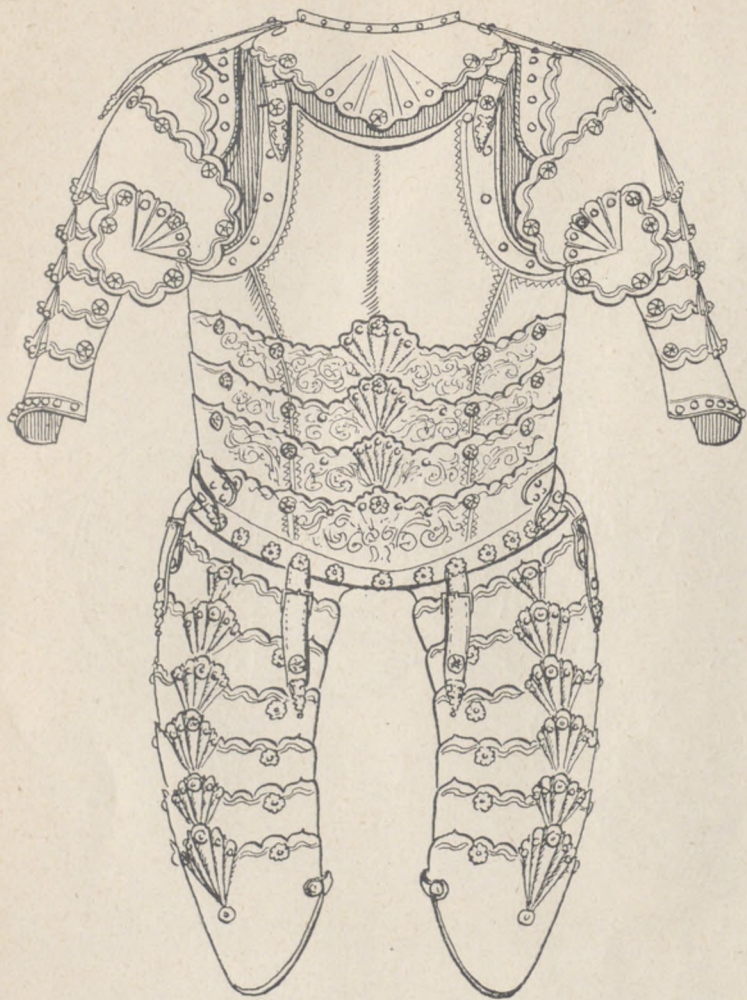


80

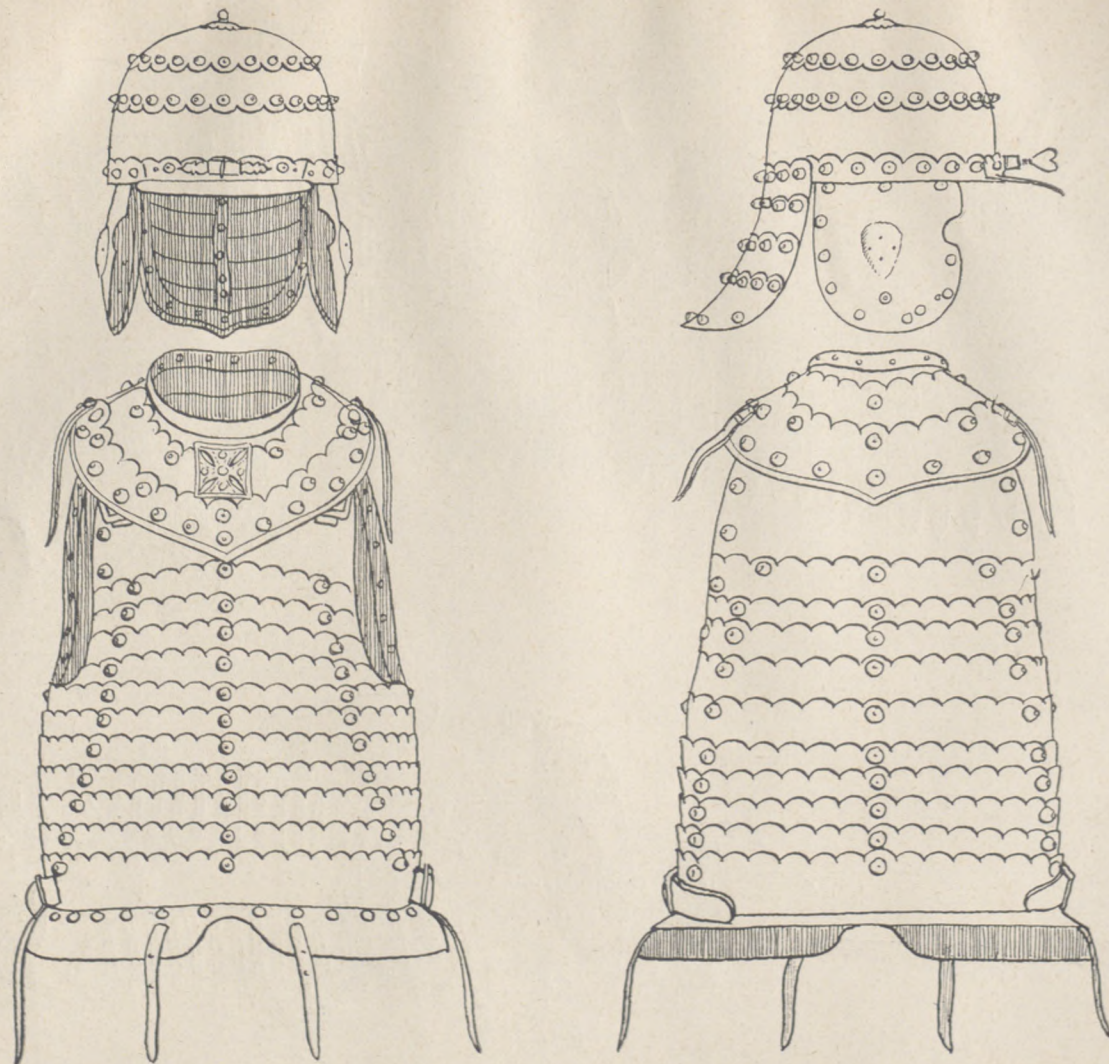
„Pappenheimer” z dodanym grzebieniem klasycy-
stycznym mosiężnym, z tuleją na pióro z tyłu.
Nr. 99. zbrojowni ordyn. hr. Krasińskich.



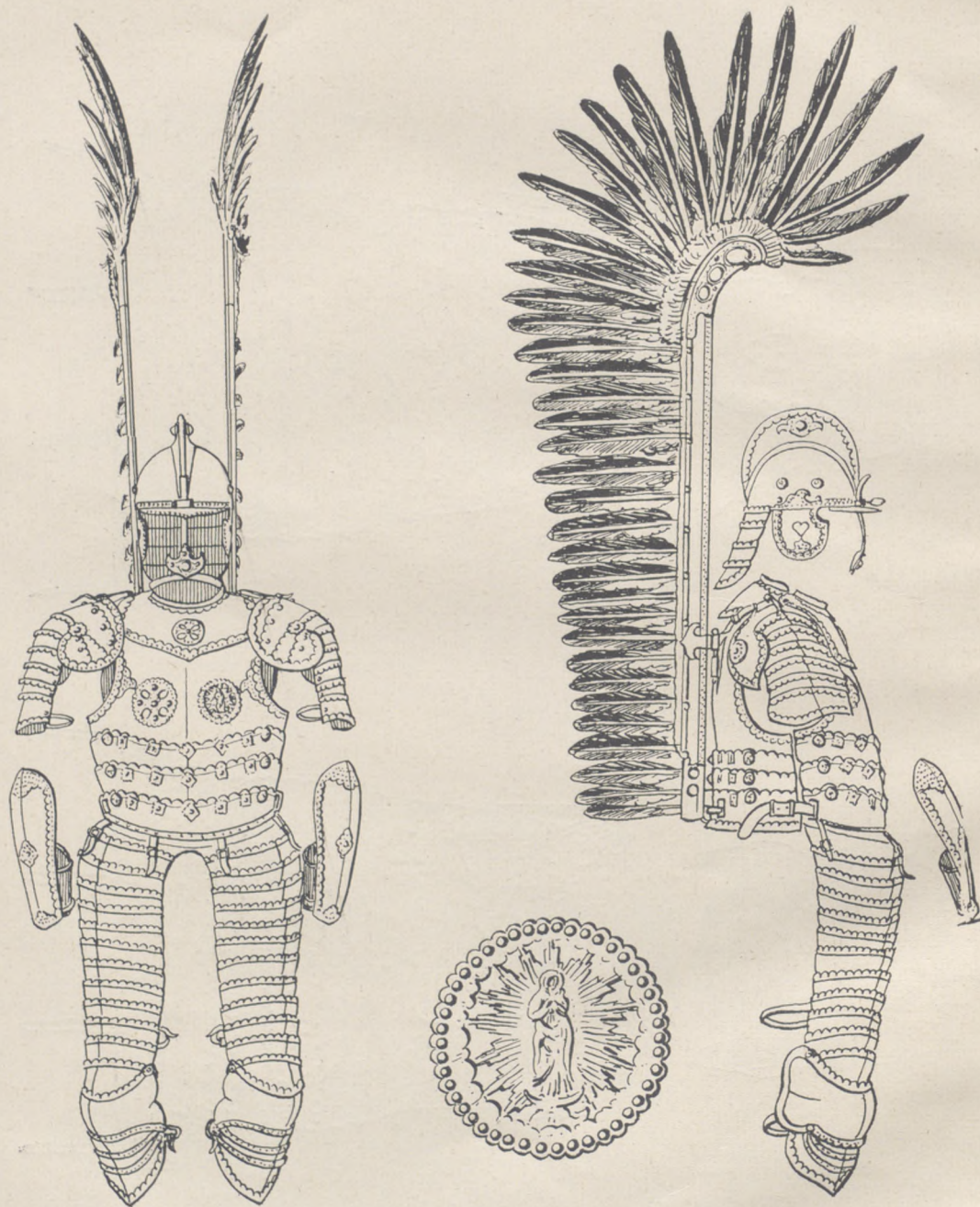
81. Półbroja husarska z czasów króla Stefana ze zb. Wł. Łozińskiego w Kuńkowcach r. 1900.



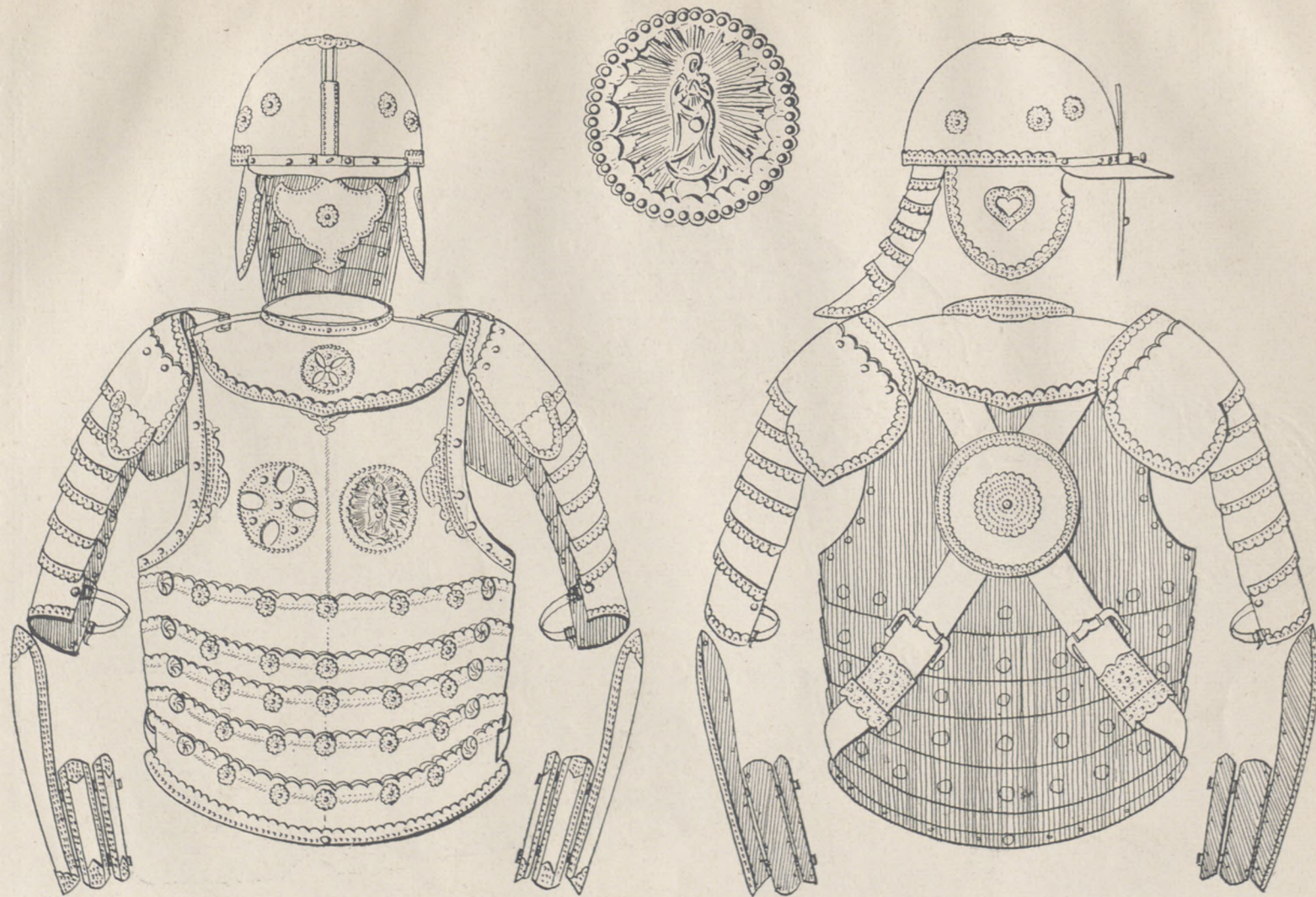
82. Półzbroja husarska z końca w. XVI. rytowana z guzami mosiężnymi, pochodzi z Lubelskiego, ze zb. Muz. Wojska.



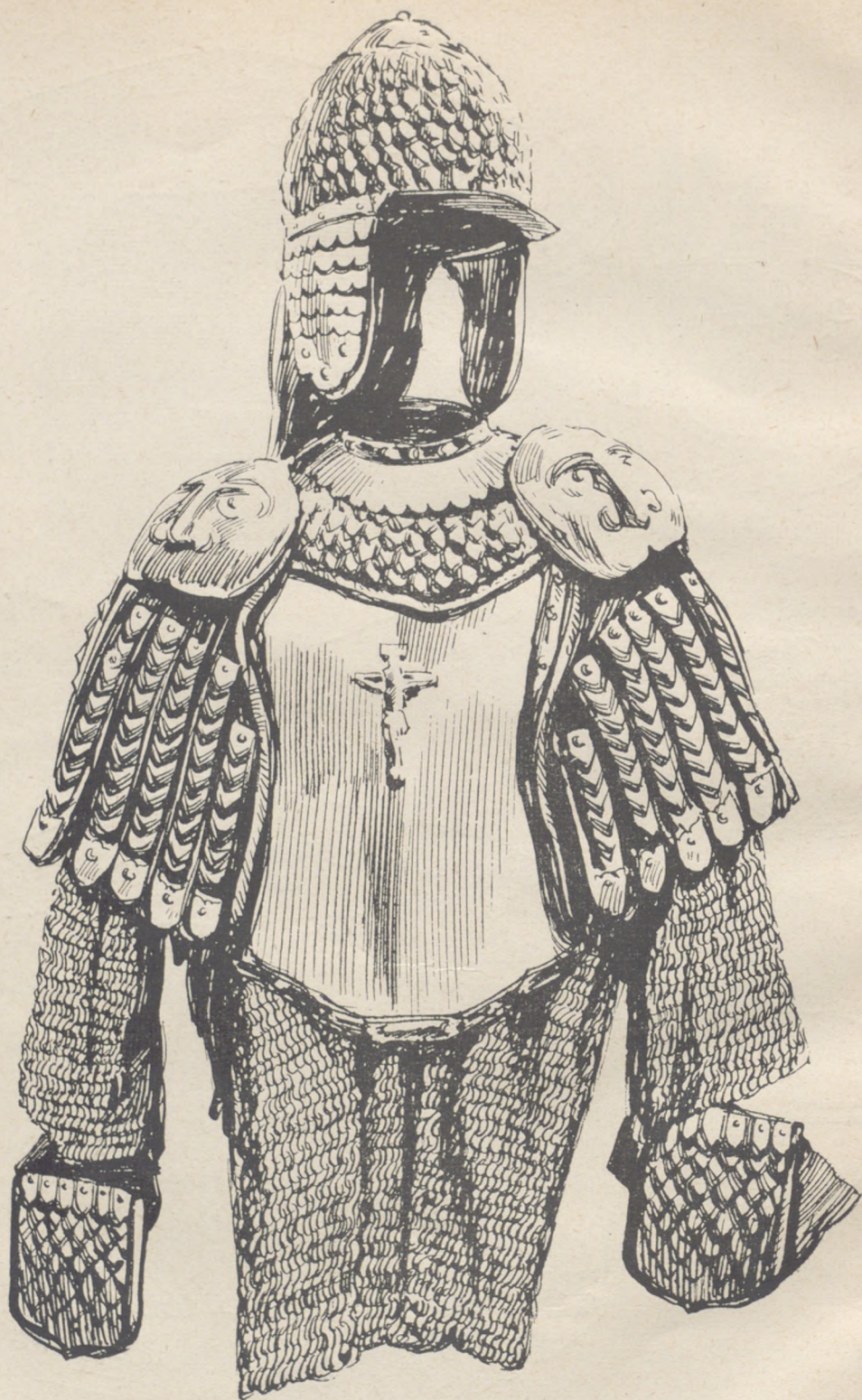
83. Zbroja husarska z szyszakiem, folgowa, z drugiej połowy w. XVI, ze zb. Muz. Wojska.



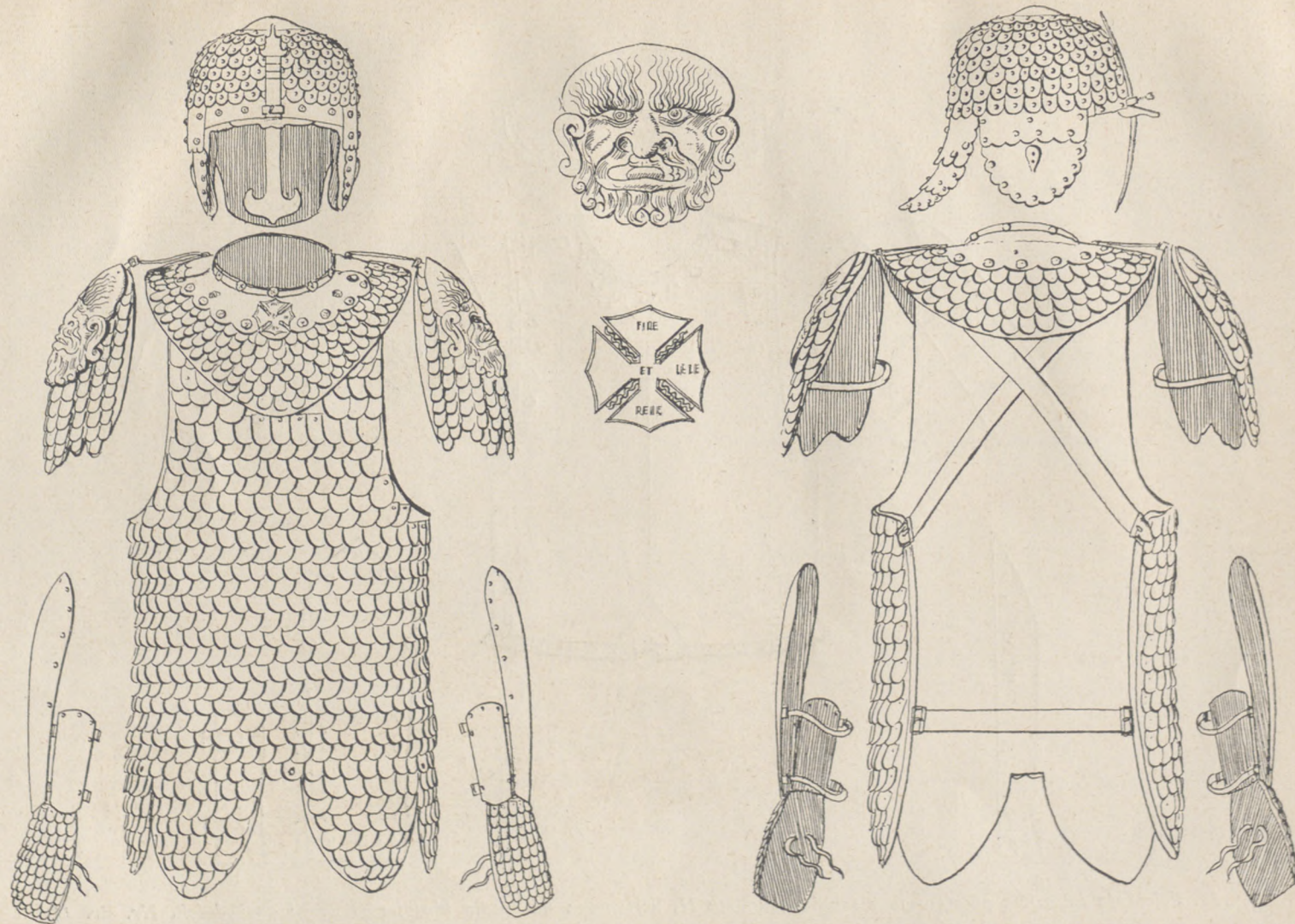
84. Zbroja husarska z szyszakiem z pierwszej połowy w. XVII, z wyobrażeniem Niepokalanego Poczęcia. Ze zb. Muz. Wojska.



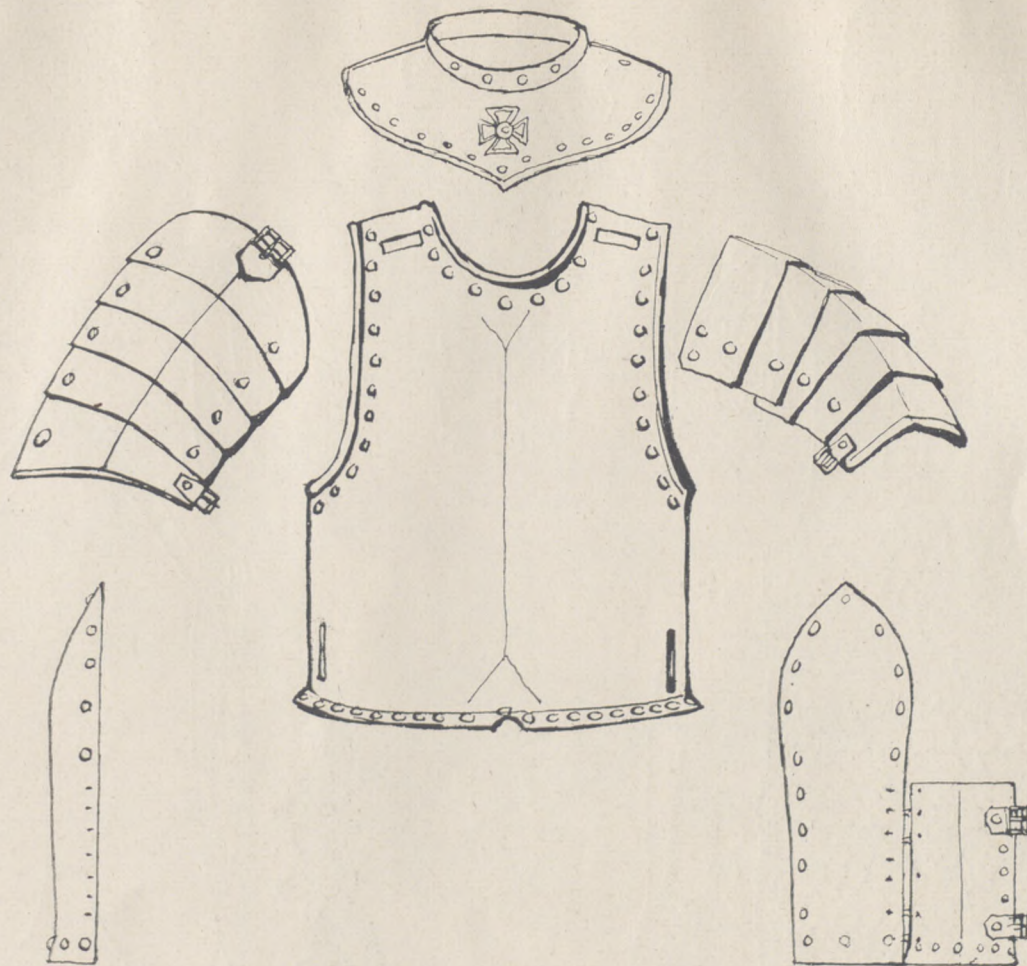
85. Półbroja husarska z wyobrażeniem Niepokalanego Poczęcia, należała według podania rodzinnego do Stanisława Skórkowskiego, sędziego stężyckiego sekretarza króla Władysława IV. Naplecznik zastąpiony przez szelki z tarczką świadczy, iż zbroja została przerobiona w końcu w. XVII. Ze zb. Muz. Wojska.



86. Półbroja husarska z szyszakiem, naramiennikami i napięstkami karacenowymi, kolczugą i kieryssem, należała do króla Jana III, o czym świadczy karteczka z datą 1674, pisana pismem ówczesnym, znajdująca się pod kopułką szyszaka. Zbiory ordynacji hr. Zamoyskich w Warszawie.



87. Półbroja karacenowa polska z szyszakiem z końca w. XVII, z dodanym wyobrażeniem orderu Orła Białego na obojczyku po r. 1717. Muz. Wojska.



88. Półbroja husarska pocztowego z czasów Augusta II, wykonana na modłę kirasjerów armii zachodnich. Nr. nr. 14, 21, 147 zbrojowni ordynacji hr. Krasińskich w Warszawie.

odmiany: cały szyszak pokryty łuskami, cały oprócz policzków, oprócz policzków i nakarczka. Przytym łuski bywały wypukłe, półwypukłe i płaskie, drobne i wielkie, nabijane różyczkami z metalu żółtego lub też bez tych ozdób, jak oba wyżej wzmiankowane szyszaki Sobieskiego. Charakterystyczny szyszak podajemy pod nr. 72. Należy on do wczesnej epoki panowania Zygmunta III i przez daszek, ku górze podany, jest podobny do szyszaka na rys. 18. Łuski ostro zakończone.

Szyszaki w kształcie turbanu rozpowszechniają się w Polsce za Sobieskiego, ich dzwon składa się najczęściej z łusek karacenowych, dolne obramienie jedwabne lub aksamitne w różnobarwne strefy, np.: białe i karmazynowe, karmazynowe i żółte, karmazynowe i zielone, lub całkowicie karmazynowe lub żółte przedzielone galonami czy sznurkami itd. Rys. 73 i 74.

„Pappenheimery”. Od połowy w. XVII do pierwszej ćwierci w. XVIII ciężka jazda niemiecka używała szyszaków podobnych do szyszaków husarskich polskich o sześciu prążkach na dzwonie z uszkiem na wierzchu, wąskim nosału. Nazwa tych niemieckich szyszaków pappenheimery pochodzi od nazwiska hr. Pappenheima, dowódcy kirasjerów cesarskich w wojnie trzydziestoletniej. Przy końcu wieku XVII do połowy w. XVIII, niektóre chorągwie husarskie polskie przyjęły te pappenheimery dla pocztowych jako tańsze i łatwiejsze do nabycia (rys. 75). Niektóre oddziały miały te szyszaki czarno lakierowane. Muzeum Wojska wśród kilku podobnych ma dwa z datami 1709 i 1711 (nr. 25172 i 25173).

Szyszaki ze skrzydłami metalowymi. Za panowania Sasów, gdy coraz więcej chorągwi husarskich zarzucało skrzydła na barkach, powstał zwyczaj przymocowywania skrzydeł blaszanych na szyszakach. W zbiorach oreża spotykamy takie szysza-

ki, często starszego pochodzenia, z później dostosowanymi skrzydłami, (rys. 42, 76, 77, 78).

Szyszaki klasycystyczne zgodne z panującą modą w ostatniej ćwierci w. XVII i pierwszej w. XVIII. (rys. 79 i 80).

ZBROJE HUSARSKIE.

Jak już zaznaczyliśmy, od połowy w. XVI husarze, stając się ciężką jazdą, zaczęli używać, poza tarczą, broni ochronnej w postaci szyszaków różnego typu, kapalinów, szturmaków itd., koleczug, łącząc je coraz bardziej ze zbroją płytową. Za Batorego wytwarza się już typ polskiej zbroi husarskiej, który dotrwał aż do w. XVIII. Jednym z pierwszych okazów tego rodzaju jest zbroja Jana Zamoyskiego (rys. 13). Obok tego rodzaju zbroi używane były aż do pierwszych lat panowania Władysława IV półzbroje o charakterze zachodnim (rys. 13, 17, 25, 29, 81). Na przełomie wieków XVI/XVII stają się modne zbroje folgowe (rys. 23, 83). Za Jana Kazimierza niemal zupełnie wychodzi z użycia kombinowanie pancerzy koleczych ze zbrojami z blachy (rys. 31, 84). Sobieski wprowadza nowy typ zbroi dla husarzy, sięgnąwszy do wzorów starożytnego Rzymu i średniowiecza, wprowadza mianowicie zbroję łuskową t.zw. karacenę. Ważnym tego rodzaju okazem ze względu na możliwość ustalenia daty jej powstania jest zbroja samego króla z datą 1674 (rys. 86) jak również ze względu na dość rzadkie w nim połączenie zbroi płytowej i koleczej z karacenową. Zbroje takie bywały zazwyczaj albo całkowicie łuskowe, albo karacenę kombinowano z koleczugą przy użyciu blaszanych maskaronów na naramiennikach lub nakolankach, wreszcie znamy karaceny nakładane na kolety łosiowe.

Za Augusta II niektóre chorągwie husarskie przywdziały zbroje zachodnie, rajtarskie (rys. 41, 42 i 88).

SPIS RZECZY

	str.
1. Czasy Zygmunta I	3
2. „ Zygmunta Augusta	6
3. „ Króla Stefana	10
4. „ Zygmunta III	10
5. „ Władysława IV	13
6. „ Jana Kazimierza	14
7. „ Jana III-go	16
8. „ Augusta II i Augusta III	19
9. „ Stanisława Augusta	49
10. Ochrony głowy	51
11. Zbroje	69



620847

oryginalny skan: polona.pl
korekta: Aleksander Łamerk

www.WesoleSpacerypoWarszawie.pl

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001017800646